

Konferencja prasowa w M. S. Z.

Sojusz polsko-francuski zapewnia wzajemną pomoc wobec agresji niemieckiej

— Proszę panów, możemy już pójść do ministra.

Dyrektor departamentu prasy w MSZ gen. Wiktor Grosz prowadzi dziennikarzy do gabinetu ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, który przed kilku dniami wrócił z Paryża po przeprowadzeniu rozmów z czołowymi przedstawicielami współczesnej Francji. Przez sekretariat wchodzimy do gabinetu, ale duży pokój nie jest wielkim pokojem. Umieblowany z gustem, ale skromnie. Dwa jasne okna, w głębi biurko, oszklona szafa z książkami, a bliżej drzwi wejściowych okrągły stolik, wokół którego stoją już przygotowane krzesła.

Minister wita się kolejno ze wszystkimi, prosi o zajęcie miejsca i sam siada między nami przy owym okrągłym stoliku, który zdobowią cztery czerwone tulipany.

Prostota tego gestu jest charakterystyczna. Ta sama cecha Zygmunta Modzelewskiego rzuca się w oczy, gdy mówi o swoim ostatnim pobycie w Paryżu i odpowiada na pytania, które mu stawiają dziennikarze. Miękkie głos, zdania precyzyjne, oddają myśl, spokój i dystyngcję w całej postaci.

Sięgając po papierosa (minister pali „Wawel”), mówi, że pobyt w Paryżu, którego celem było podpisanie traktatu z Włochami, wykorzystał dla ponownego nawiązania rozmów z francuskimi mężami stanu.

— Wobec ministra Bidault poruszyłem kwestię nadania

nowej treści sojuszowi polsko-francuskiemu sojuszowi między państwami, których żywotne interesy są zgodne. Strona francuska podzieliła mój punkt widzenia.

Ledwie uchwytna myśl przerwy i dalej miękkie głos ministra:

— Słabą stroną przedwojennego paktu polsko-francuskiego było to, że gdy Francja miała sojusz z ZSRR, nie istniał przed wojną sojusz polsko-sowiecki. Dziś

sytuacja zmieniła się gruntownie. Nowy sojusz Polski z Francją będzie miał za podstawę układy, zawarte przez dwa państwa ze Związkiem Radzieckim. Celem polsko-francuskiego układu jest

zapewnienie sobie wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej.

— Przeprowadziłem rozmowy z prezydentem Auriollem, wicepremierem Thorezem, ministrem spraw zagranicznych Bidaultem i ministrem przemysłu. Wymieniłem więc poglądy z politykami, którzy reprezentują trzy najważniejsze partie polityczne Francji. Pragnę podkreślić, że atmosfera, w której toczyły się rozmowy w Paryżu, świadczy o tym, iż najważniejsi politycy francuscy kierują się już tym, jaka będzie sytuacja Polski w przyszłości, a nie tylko tym, jaka jest w chwili obecnej.

Zadzwieczał jeden z pięciu aparatów telefonicznych na biurku, ale sekretarka załatwia sprawę tak cicho, że nawet nie słyszymy jej głosu.

— Przedmiotem rozmów paryskich była również próba uzgodnienia stanowisk wobec kwestii niemieckiej. Nie ma ona dla nas zasadniczego znaczenia. Francja jest za sederalizowaniem, a my za zcentralizowaniem Niemiec. Rzecz w tym, że oba państwa traktują jako sprawę zasadniczą zabezpieczenie pokoju przed Niemcami i że podobne są nasze punkty widzenia co do odszkodowań: najpierw spłata reparacji dla państw zniszczonych, potem dopiero odbudowa Niemiec. W istotnej dla Polski sprawie granic Francja nas poprze, tak jak my

Minister Modzelewski o obecnej pozycji międzynarodowej Polski

będziemy popierali stanowisko Francji wobec Saary.

Minister zapala drugiego papierosa i po chwili mówi obszernie o kwestii Zagłębia Ruhry. Cel jest zbieżny. Wszystkie kraje zniszczone, a więc i Francja powinna korzystać z bogactw Ruhry.

— Kiedy podpiszemy pakt z Francją? Trudno w tej chwili określić. Projekt sojuszu opracuje Polska. Z powodu bliskiej konferencji w Moskwie, sprawa się może przedłużyć, ale podpisanie paktu nie powinno być kwestią daleką.

Minister mówi dalej o obecnej pozycji międzynarodowej Polski na tle rozmów paryskich.

— Weszliśmy w nowy etap. Rozmawiamy jako równi z równymi. We wszystkich spotkaniach we Francji od razu, że mając potężnego sojusznika mamy większy autorytet, większą swobodę, niż przed rokiem 1939. — Nawiązujemy rokowania handlowe z Wielką Brytanią i liczymy się z koniecznością ratyfikowania przez rząd brytyjski zawartej w roku zeszłym umowy finan-

sowej. Gdy to nastąpi przejdziemy na drogę bardziej normalnych stosunków.

Minister zapala trzeciego z kolei „Wawela”, zaciąga się i mówi:

— W Paryżu widziałem się również z ministrami czeskimi, z Masarykiem i Clementisem.

W sprawie niemieckiej występujemy wspólnie.

Do zasadniczych rozmów nie doszło.

Kilka pytań dziennikarzy, krótkie, ale wyczerpujące odpowiedzi ministra. Znowu dzwoni telefon. Tym razem oznacza to koniec wywiadu.

Jest godzina 13-ta. O tej właśnie godzinie obcy dyplomata ma być przyjęty przez ministra Modzelewskiego. (API)

Przygotowania do konferencji moskiewskiej

London (BBC). Zakończono zostały przygotowania zarówno w Londynie jak i Berlinie do spotkania ministrów spraw zagranicznych, które odbędzie się w przyszłym miesiącu w Moskwie. Obradujący w Londynie zastępcy ministrów spraw zagranicznych dla traktatu z Austrią, spodziewają się dziś rano zaprobować ostatecznie swoje sprawozdanie. Nie będzie ono jednolite.

Na poniedziałkowym zebraniu nie osiągnięto porozumienia w szeregu klauzulach wojskowych i politycznych traktatu. Zastępcy ministrów dla spraw Niemiec mają zredagować swe sprawozdanie we wtorek, 25 bm., przed południem. Poniedziałkowe obrady wszakże nasunęły pewne wątpliwości co do formy sprawozdania. Według korespondenta dyplomatycznego „Timesa” ponie-

działkowe posiedzenie przejawiało tak wiele niezgodności, iż wydaje się obecnie, że Ministrowie spraw zagranicznych nie otrzymają w istocie sprawozdania i będą musieli rozpatrywać poglądy poszczególnych delegatów.

Optymizm Rosji wobec konferencji moskiewskiej

Moskwa (ZAP). Dziennik radziecki „Pravda” umieścił artykuł, w którym pisze, że naród rosyjski zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności i ważności konferencji marcowej. Problem niemiecki jest trudny, jednak należy wziąć pod uwagę doświadczenie, którego politycy Czterech Mocarstw nabrali w dotychczasowych obradach; pomoże ono przy dobrej woli do rozwiązania ciężkiej sprawy, jaką jest ułożenie traktatu pokojowego z Niemcami.

Traktaty z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią mogą służyć za dobry przykład dojścia do porozumienia. Czynniki reakcyjne prasy anglo-amerykańskiej, które obawiają się zaistnienia nieprzebranych trudności podczas obrad w Moskwie, przedwcześnie się troszczą.

W tym samym tonie był utrzymany komentarz moskiewski Wiktorowa.

Wizyta w Moskwie

Moskwa (obsł. wł.). Do Moskwy przybył premier rządu polskiego Józef Cyrankiewicz i minister przemysłu Hilary Minc

w towarzystwie ekspertów w celu przeprowadzenia rozmów politycznych i gospodarczych.

Protokół handlowy polsko-radziecki

Warszawa (obsł. wł.). W dniu 22 lutego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, podpisane zostały dwa protokoły dotyczące wstępnego zamknięcia obrotów towarowych w ramach umowy polsko-radzieckiej z 7 lipca 1945

r. oraz umowy z 12 kwietnia 1946 r. Ze strony Związku Radzieckiego protokół podpisał przedstawiciel handlowy Związku Radzieckiego, w Polsce, Łosakow, a ze strony Polski, kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Rosfeld.

Znaczenie Odry dla Czechosłowacji

Praga (PAP). Dziennik czeski „Rude Pravo” zamieszcza artykuł pt. „Znaczenie polskiego Szczecina i Odry dla Czechosłowacji”, w którym stwierdza, iż podczas rokowań w sprawie Niemiec wszystkie państwa słowiańskie będą się przeciwstawiały niebezpiecznym dążeniom niektórych kół, które popierają niemieckie nadzieje ekspansji na wschód. Czechosłowacja, która posiada interes w tym, aby obszary na północ od jej granic pozostały w rękach słowiańskich, postanowiła wszystkie swoje postulaty terytorialne skierować na drogę dwustronnych rokowań z Polską. Podkreślając fakt, że Polska jest dzisiaj

w posiadaniu trzech wielkich portów na Bałtyku. „Rude Pravo” stwierdza, że Czechosłowacja jest bardzo zainteresowana zagadnieniem współpracy z Polską, gdyż nie leży w jej interesie, aby zamorski import i eksport czechosłowacki przechodził przez porty niemieckie — Hamburg i Bremen. „Jakkolwiek Odra i Szczecin stanowią tylko drobny odcinek wielkiej perspektywy gospodarczej współpracy między Polską a Czechosłowacją, to jednak mają one wielkie znaczenie dla obu państw i przyniosą im olbrzymie korzyści” — kończy pismo swe wywody.

Likwidacja fabryk dynamitu

Warszawa (obsł. wł.). Komisja odszkodowań przy wojskowym zarządzie w amerykańskiej strefie okupacyjnej, wydała zarządzenie o likwidacji dwóch fabryk dynamitu, znajdujących się w strefie amerykańskiej i rozdziale urządzeń fabrycznych w formie odszkodowań.

Odwilż w Niemczech

Berlin (PAP). Temperatura w Niemczech znacznie się podniosła, dochodząc miejscami do 17 stopni powyżej zera. Z końcem tygodnia spodziewają się dalszego ocieplenia.

6 mil. dolarów na odbudowę

Warszawa (obsł. wł.). Komisja wykonawcza Narodów Zjednoczonych dla spraw kultury, oświaty i nauki UNESCO zakończyła swą pracę. Postanowiono przydzielić 6 milionów dolarów z budżetu na rok 1947 na rzecz odbudowy oświaty w Europie i Azji.

Proces lekarzy-morderców

Berlin (PAP). We Frankfurcie rozpoczął się proces przeciwko lekarzom sanatorium Hadamar. Dr. Hans Georges oskarżony jest o własnoręczne zgładzenie 2 tysięcy osób, a dr. Weimann o spowodowanie śmierci 4 tysięcy osób za pomocą zastrzyków lub trucizny.

Pogróżki faszystów

Warszawa (obsł. wł.). Grecka agencja prasowa donosi o pogróżkach pod adresem partyzantów greckich, składających zeznania przed komisją Narodów Zjednoczonych w Salonikach. Jeden z posłów greckich wystosował list, w którym zapowiada, że zabije przywódcę partyzantów Markosa.

Miły gość z Anglii

Warszawa (obsł. wł.). Na zebranie Komitetu Słowiańskiego przyjeżdża dziś z Londynu do Warszawy brytyjski profesor Ros. Profesor ten jest wielkim przyjacielem Polski. W roku 1917 będąc jeńcem wojennym na Śląsku opanował nasz język, a następnie ukończył Uniwersytet

Jagielloński, jako uczeń prof. Kutrzeby i Chrzanowskiego. W ostatnim czasie w „Timesie” ukazał się obszerny artykuł profesora, poświęcony zagadnieniom Ziemi Odzyskanych. Profesor Ros pozostanie w Polsce około 2 tygodni.

Ghandi mówi...

Londyn (BBC). Ghandi po raz pierwszy wyraził w poniedziałek swój pogląd na sytuację, w związku z oświadczeniem premiera Attlee, iż władza zostanie całkowicie przekazana Indiom najpóźniej do czerwca 1948 r. Ghandi oświadczył, że deklaracja rządu brytyjskiego nakłada nowe obowiązki na poszczególne partie polityczne w

Indiach, od których zależeć będzie poprawa lub pogorszenie sytuacji. Ghandi podkreślił z naciskiem, że gdyby Hindusi i Muzułmanie połączyli się, mogliby się przyczynić do poprawy sytuacji politycznej nie tylko w Indiach, ale i na całym świecie.

Katastrofa na boisku

Nowy Jork (PAP). Podczas meczu koszykówki, urządzonym przez uniwersytet w Gieldhouse Bleachers Bracko w pobliżu Lafayette w stanie Indian załamała się część odkrytych trybun dla publiczności, na których znajdowało się

około 4500 osób. Jak wynika z pierwszych otrzymanych wiadomości, 1 osoba poniosła śmierć, do jednego szpitala przywieziono 100 rannych. Liczba poszkodowanych nie została jeszcze dokładnie ustalona.

Kontrola W.R.N. w szkołach średnich

Z obrad Woj. Rady Narodowej

(c) W dniu wczorajszym odbyło się w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie Woj. Rady Narodowej.

Na wniosek p. Grajka (PPS) postanowiła Rada uchwalić rezolucję, składającą hołd i zaufanie Prezydentowi Bierutowi jako zwierzchnikowi Narodu i Państwa Polskiego. Ponadto Rada przyrzeka stać wiernie przy boku Prezydenta w pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Za rezolucją głosowały wszystkie kluby z wyjątkiem klubu P. S. L., którego radni wysłuchali rezolucji stojąc. Dla nadania uchwały Rady większej powagi, odśpiewali zebrani hymn państwowy i pieśń bojową.

W sprawozdaniu komisji weryfikacyjnej zabrał głos prof. Kuryłowicz w sprawie morderstwa popełnionego na osobie śp. J. Stachowiaka. Referent przedłożył wniosek komisji oświatowo-kulturalnej w przedmiocie demokratyzacji i wychowania młodzieży w szkołach średnich. W. R. N. uznając za słusne podjęcie walki ze złym informowaniem młodzieży szkół średnich o obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej, postanowiła na sesji uchwały K. R. N. z dnia 16. 7. 1946 dotyczącej zakresu działania komisji oświatowo-kulturalnej rad narodowych, polecić komisji przy Wojew. Radzie Nar. w Poznaniu natychmiastowe wprowadzenie kontroli nad ogólnym kierunkiem wychowania w szkołach w duchu demokracji i nad wzbudzeniem właściwego stosunkowania się młodzieży szkolnej do dzisiejszej Polski Demokratycznej jak i budzenia w tej młodzieży poczucia obywatelskości i odpowiedzialności obywatelskiej.

Celem urzeczywistnienia tej decyzji, poleciła Woj. Rada Nar. aby komisja oświatowo-kulturalna porozumiała się z Kuratorium Okręgu Szkolnego, celem opracowania akcji odczytów na terenie szkół średnich, mających za zadanie należyte poinformowanie młodzieży szkolnej o nader ważnych i interesujących ogół społeczeństwa zagadnieniach ustrojowych i gospodarczych. Odczyty mają nosić charakter referatów dysku-

syjnych i zastosowane mają być do poziomu starszej młodzieży szkół średnich. Na odczytach mają być obecni kierownicy i nauczyciele szkoły. Wykazy prelegentów poda komisja oświatowo-kulturalna W. R. N. w porozumieniu z prezydium Rady. Ponadto W. R. N. uznała za celowe i słusze dopuszczenie na terenie klas licealnych istniejących i legalnie działających demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Komisji oświatowo-kulturalnej polecono nawiązać kontakt z władzami szkolnymi celem

uzyskania ze strony tych władz pomocy w ulegalizowaniu działalności wspomnianych organizacji i deo wychowawczych na terenie liceum.

W dalszym ciągu obrad nastąpiło sprawozdanie z działalności prezydium W. R. N. za grudzień 1946 r. i styczeń 1947 r. oraz obszernie sprawozdanie p. Wojewody poznańskiego mówiące o administracji państwowej za czwarty kwartał. Nad sprawozdaniem p. Wojewody wywiązała się ożywiona dyskusja.

Do tych spraw powrócimy jutro.

Likwidacja bandy Zeusa

Bydgoszcz (PAP). Władze Bezpieczeństwa ujęły kilku członków jednej z najgroźniejszych band faszystowskich, która występowała pod nazwą grupy „ZEUSA” pod przewodnictwem t. zw. „majora Łupaszko”. Banda ta w ciągu kilkumiesięcznej zbrodniczej działalności na terenie województwa pomorskiego, olsztyńskiego, gdańskiego, szczecińskiego i poznańskiego zamordowała kilkumastu działaczy demokratycznych, funkcyj-

niszy UB, młocjanów, jak również dokonała wielu rabunków i aktów dywersji. Banda „ZEUSA” m. in. zatrzymała na stacji kolejowej Bąk, pociąg towarowy, z którego zrabowała większą ilość konserw UNRRY, przeznaczonych do rozdziału pomiędzy ludność pracującą. Przystępy staną wkrótce przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

Francja i Niemcy

Oświadczenia Herriota i Thoreza

Paryż (ZAP). Francuski minister Herriot wypowiedział się na temat obecnej sytuacji politycznej w Europie. Min. Herriot twierdził, że problem niemiecki został przez Rosję bardzo dobrze rozwiązany przez przesunięcie jej wpływu po Odrę, ze strony Francji natomiast sytuacja jest nadal „niezagojona raną”. Jestem przeciwnikiem uczucia nienawiści — mówił minister — ale nie należy oszukiwać samego siebie.

Toulon (ZAP). Przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez podkreślił w

swój przemówienie wagę umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Tytko w ten sposób wejdzie Francja w posiadanie koniecznego jej gospodarstwa. Nieodzowna jest również unifikacja gospodarstwa Zagłębia Saary z Francją.

Francuska polityka względem Niemiec jest wg zdania wicemin. Thoreza sprawiedliwa. Francja nie zapominała o tym, że nie należy identyfikować osoby Hitlera z narodem niemieckim, jednak cały naród musi odpowiadać za skutki wojny.

Na marginesie swych uwag dodał Maurice Thorez, że sojusz anglo-francuski nie doszedł jeszcze do skutku, gdyż Wielka Brytania okazuje zbyt mało zrozumienia dla interesów francuskich.

Zjazd niemoznawczy w Poznaniu

W dniach 20—22 lutego odbył się w Poznaniu Zjazd niemoznawczy, zwołany przez Studium niemoznawcze przy Instytucie Zachodnim przy Wspólnicy Zachodniej Agencji Prasowej i Polskiego Związku Zachodniego. Współuczestnikami Zjazdu byli m. i. delegaci Instytutów Bałtyckiego i Śląskiego.

Zjazd w ciągu 3-dniowych intensywnych obrad przedyskutował szeroki wachlarz współczesnej problematyki niemieckiej.

Zjazd zakończono następującymi wnioskami: 1. Zjazd stwierdza celowość przeprowadzonych naukowych badań niemoznawczych i niezbędną konieczność systematycznej ich kontynuacji.

2. Uczestnicy Zjazdu wyrażają przekonanie, że rezultaty dyskusji posłużą Studium niemoznawczemu przy Instytucie Zachodnim do rozwinięcia problematyki niemoznawczej i do dalszego skoordynowania i skoncentrowania prac na tym odcinku.

3. Zjazd wyraża przekonanie, że podobnie jak dotychczasowe naukowe badania i studium posłużą Rządowi R. P. jako materiał do wszechstronnej analizy problemów niemieckich i do podejmowania skutecznych decyzji.

4. Zjazd wyraża przekonanie, że studium powinno stworzyć naukowy punkt badawczy w Niemczech.

Powrót Hoovera

Waszyngton (PAP). Prezydent Hoover powrócił z Niemiec do Waszyngtonu, lecz odmówił udzielenia jakiegokolwiek informacji, dotyczącej swej misji w Europie, aż do chwili, kiedy zostanie przyjęty przez prezydenta Trumana.

Wielka katastrofa kolejowa

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, iż pociąg przepełniony podróżnymi wykołosił się 60 km od Tokio w pobliżu rzeki Korei. 3 wagony spadły z nasypu. 176 osób poniosło śmierć, 250 jest ciężko rannych.

Paczki za granicę

Warszawa (obsł. wł.). Z dniem 1 marca poczta polska rozpocznie wysyłkę paczek do Bułgarii, Jugosławii i Holandii oraz paczek z podaną wartością do Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania w ofensywie

Ekspansjonistyczna polityka powojenna Stanów Zjednoczonych zaniepokoiła Wielką Brytanię w niemiejszym stopniu, niż za sadniczą zmianą warunków obrony Anglii po drugiej wojnie światowej. Wyspa angielska przestała być w wieku energii atomowej naturalnym zabezpieczeniem narodu angielskiego przed inwazją nieprzyjaciela. Do drugiej wojny światowej, Anglia, wykorzystując swoje wyspiarskie położenie i opierając się o swoją flotę, mogła obchodzić się bez armii kadrowej, gdyż wystarczyło jej realizować i rozwijać swój potencjał wojenny już po rozpoczęciu wojny.

Zmiana podstaw bezpieczeństwa Anglii, uświędzonej tradycją „British Security”, spowodowała również zmianę angielskiej polityki zagranicznej. W wieku XIX podstawami zagranicznej polityki angielskiej były: 1) panowanie nad morzami; 2) obrona Indii z lądu i morza i 3) niedopuszczenie do przejęcia jakiegokolwiek mocarstwa na kontynencie europejskim. W wieku XX Anglia nie może niepodzielnie panować na morzu, nie jest ona już władczynią swego imperium.

Ale Anglia nadal stara się niedopuszczyć do zachwiania równowagi sił na kontynencie europejskim. W spadku po wieku XIX pozostała jej ta naczelna zasada w stosunku do zagadnień europejskich. Polityka angielska zmieniła jednak swoją taktykę. Zdaża ona obecnie do tego celu w formie współpracy w zakresie kolektywnej organizacji pokoju.

Bardzo poważny wpływ na zmianę polityki angielskiej miały dominia. Dają one do usamodzielnienia się od Macierzy. Tendencje te ujawniły się szczególnie wyraźnie w 1943 r., gdy lord Halifax wystąpił z projektem zjednoczenia dominionów w swego rodzaju federację państw, która prowadziłaby wspólną politykę zagraniczną, wojskową, ekonomiczną, transportową i kolonialną. Projekt ten dominia odrzuciły. Pod wpływem jednak wzrastającej ekspansji amerykańskiej i rywalizacji z ZSRR w 1946 r. dominia zmodyfikowały nieco swoje stanowisko i oświadczyły się za współpracą wojskową na drodze standaryzacji uzbrojenia, wymiany wyższych oficerów sztabów generalnych itd.

Podróż króla Jerzego VI do Południowej Afryki ma między innymi na celu wzmocnienie pozycji Anglii w Unii południowo-afrykańskiej, która ujawniła silne tendencje separatystyczne.

*Równocześnie ze wzmacnianiem więzów z

dominiami, Anglia przystąpiła do systemu sojuszy na kontynencie europejskim w imię tradycyjnej równowagi sił. Podróż Montgomery'ego do Moskwy, rewizje umowy angielsko-radzieckiej w kierunku kształtowanym wyraźnie przez Moskwę i wreszcie rozmowy w sprawie sojuszu z Francją, stanowią jedno ogniwo tego samego łańcucha przyczyn i skutków: zmiany pozycji międzynarodowej Anglii po drugiej wojnie światowej.

Czynnikami coraz silniej oddziaływającym na politykę angielską są Stany Zjednoczone. W Anglii podnosi się bunt przeciwko coraz większej zależności imperium brytyjskiego od dolara. Tygodnik Partii Pracy „Tribune” zamieścił niedawno artykuł pt.: „Marionetka czy wielkie mocarstwo?” w którym akceptując zasadniczo orientację na sojusz z Ameryką zmuszony jest przyznać, że „w miarę rozwoju stosunków międzynarodowych coraz silniej zaznacza się zależność Anglii od polityki amerykańskiej.” System sojuszy na kontynencie jest niejako reasekuracją przed zbyt silnymi wpływami amerykańskimi.

Ponieważ w opinii angielskiej powstała zaniepokojenie z powodu osłabienia pozycji Anglii, propaganda angielska przeciwstawia psychologicznie depresji istniejącej nadal potencjał imperium brytyjskiego. W wydawnictwie Królewskiego Instytutu spraw międzynarodowych pt.: „Bezpieczeństwo brytyjskie” Londyn—New York, 1946 r. czytamy: „Pozostaje niezmiennym fakt, że Anglia, rozporządzając nie mającym sobie równego systemem baz ważnym również dla innych państw, ma możność wniesienia takiego wkładu w dzieło pokoju, jak nikt inny na świecie.”

Celem uspokojenia szarego człowieka w Anglii, wydawnictwo wymienione (szeroko kolportowane) zwraca uwagę, że „pomimo rozwoju lotnictwa, wyspiarskie położenie Anglii wciąż posiada znaczenie strategiczne, gdyż współczesna zmechanizowana armia inwazyjna wymaga olbrzymiej ilości materiałów, których przerzucenie wymaga wiele czasu i sił.”

Nie wiemy, jak reaguje szary człowiek w Anglii na tę propagandę „potęgi Albionu”, sam jednak fakt, że powstała taka propaganda, mówi wiele.

W XIX wieku propaganda „potęgi Anglii” nie była potrzebna. Zastępowały ją czyny wojenne i zdobycze kolonialne.

H. Barański

Jędrus już czyta!!!

ZAJMUJE, BAWI I POMAGA W NAUCE
TYGODNIK DLA NAJMŁODSZYCH DZIECI:

„Świerszczyk”

CO TYDZIEŃ ŚWIEŻY NUMER. Cena zł 10

2.490

Sprawy niemieckie

Szlezwik domaga się samodzielności

Londyn (ZAP). Mniejszość narodowościowa południowego Szlezwiku wystosowała do Londynu memorandum, w którym domaga się odłączenia swego terytorium od Holzstyna oraz uzależnienia rządu i parlamentu tego kraju wprost od władz wojskowych.

W nocie domagają się petenci również odwołania wysiedleńcom — aż do czasu ich repatriacji — czynnego i biernego prawa głosowania.

Szwecja udzieli pomocy szkolnictwu niemieckiemu

Hamburg (ZAP). Kierowniczka szkoły w Hamburgu i członkini organizacji pracy Else Stademann przybyła niedawno ze Szwecji, przywiozła stamtąd obietnicę pomocy finansowej dla uniwersytetów niemieckich w celu umożliwienia rozwoju kulturalnego w Europie. Składki na ten cel zostaną zbierane przez urzędy szwedzkie oraz instytucje prywatne.

Jako pierwszą pomoc dostarczy Szwecja niemieckim uczniom książek oraz papieru.

Anglia odmawia przyjęcia Niemców z Danii

Berlin (ZAP). Transporty wysiedleńców niemieckich z Danii do strefy brytyjskiej zostaną na razie wstrzymane. Anglicy przyjęli do swej strefy 18 000 Niemców z Danii, czyli o 6000 więcej niż było przewidziane.

Francuskie władze wojskowe okazały gotowość dalszego przyjęcia wysiedleńców niemieckich w liczbie 1000 tygodniowo. Również strefa rosyjska z chwilą gdy umożliwiony zostanie transport przez morze Bałtyckie, ma wchłonąć jeszcze pracowników.

Niemcy nie przestają myśleć o odwecie

Dziennikarz szwajcarski o denazyfikacji Niemiec

Praga (PAP). W lokalu Czeskiego Towarzystwa Antyfaszystowskiego w Pradze dziennikarz szwajcarski dr Unger wygłosił odczyt poświęcony stosunkom wewnętrznym Niemiec. Dr Unger ostro skrytykował sposób przeprowadzenia denazyfikacji w zachodnich strefach okupacyjnych. Stwierdził on, że oskarżeni sami wypełniają formularze, dostarczone przez sądy niemieckie i podają dane sprzeczne z rzeczywisto-

W Danii znajduje się jeszcze 150 000 Niemców.

Układ gospodarczy zachodnich stref w Niemczech w praktyce

Specjalny korespondent API donosi z Berlina: Układ gospodarczy między strefami amerykańską i brytyjską reklamowany przez Anglosów jako poważne przedsięwzięcie w kierunku zrealizowania gospodarstwa jednoci Niemiec, nie dał, jak dotąd, oczekiwanych rezultatów, ponieważ żadna ze stron nie wykazuje przesadnej ochoty pozabawienia się czegokolwiek na rzecz partnera.

Jak wiadomo, Bawarczycy, (strefa amerykańska) sprzeciwiają się żądaniom dostarczenia mięsa dla obszaru przemysłowego w strefie brytyjskiej Wyglądiali natomiast mieszkańcy miast Nadrenii i Westfalii zaczynają już mówić o represjach. Minister aprowizacji prowincji nadreńsko-westfalskiej oświadczył, że jeżeli Bawaria nie okaże rozsądku w tej sprawie, wstrzymane zostaną dostawy węgla, stali i żelaza.

Sądząc z wypowiedzi Niemców, uroczyście akt połączenia obu stref, przyczynił się w małym stopniu do istotnego zjednoczenia Niemiec.

Fałszywe karty żywnościowe w Hamburgu

Berlin (PAP). Policja wykryła w piwnicy eleganckiej dzielnicy Hamburga Blankenese tajną drukarnię, która drukowała olbrzymie ilości fałszywych kart żywnościowych. Właściciel drukarni Friedrich Rockestreich w ciągu 3 miesięcy zasilał rynek wielką ilością fałszywych kart żywnościowych, które rozprowadzał za pośrednictwem 2 agentów ciągnących z tego procederu olbrzymie korzyści.

W tym celu ukrywając w ten sposób swą przeszłość polityczną, ludność niemiecka zupełnie nie ma zaufania do sądów denazyfikacyjnych i otwarcie wskazuje na fakty, iż wielu hitlerowskich przestępców wojennych pozostaje nadal na wolności. Warunki życiowe w Niemczech są niezwykle ciężkie, powiedział dziennikarz szwajcarski, mimo to Niemcy nie przestają myśleć o odwecie.

Dziś w środę, dnia 26 bm. o godz. 19 w sali Domu Poczłowca al. Marcinkowskiego 20 II p. dzieka. Wydziału Humanistycznego U. P.

prof. dr Jan Sajdak mówić będzie na temat:
„Wieczysty pokój”

Ustawa o amnestii

uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dn. 22 II 1947 r.

Kary za przestępstwa polityczne:

- 1) do 5 lat — darowane
- 2) od 5—10 lat zmniejszone o połowę
- 3) ponad 10 lat — o jedną trzecią
- 4) dożywotnie więzienie — na 15 lat
- 5) kara śmierci — na 15 lat więzienia

Art. 1. Celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli Narodu w dniu 19 stycznia 1947 r. i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie Demokratycznej Polski Ludowej — udziela się sprawcom i uczestnikom przestępstw, popełnionych w kraju, lub za granicą przed dniem 5 lutego 1947 r. amnestii na zasadach, określonych w niniejszej ustawie.

Art. 2. § 1. Puszczą się w niepamięć i przebacza:

1. Przestępstwa:
 - a) udział w przestępczym związku lub porozumieniu;
 - b) popełnione w granicach działalności takiego związku lub porozumienia — przez ich członków, uczestników, oraz osoby, udzielające im pomocy;
 jeżeli sprawca przestępstw, określonych pod lit. a) i b), znajdujący się na wolności dobrowolnie zaniechał przestępczej działalności i oświadczył o tym władzy bezpieczeństwa publicznego, albo uczynił to w ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. Przestępstwa, przewidziane w art. 4, 10 i 23 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. nr 30, poz. 192), jeżeli sprawca znajdujący się na wolności dobrowolnie złożył władzy bezpieczeństwa publicznego przedmioty, których posiadanie, na mocy wymienionych przepisów, jest zakazane oraz przedmioty i narzędzia, służące do popełnienia tych przestępstw, albo jeżeli uczynił to w ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. Przestępstwa, przewidziane w art. 115—117, 118 § 1 i § 2, art. 119 i 120 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, jeżeli sprawca, znajdujący się na wolności, dobrowolnie stawil się do rozporządzenia właściwej władzy lub uczynił to w ciągu dwóch miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

§ 2. Sprawcy przestępstw, określonych w § 1, przebywający za granicą, winni dopełnić warunków, przewidzianych w przepisach tego paragrafu, przed przedstawicielstwem Państwa Polskiego za granicą (ambasadą, poselstwem, konsulem, misją wojskową), oraz w terminie przez to przedstawicielstwo określonym powrócić do kraju i w ciągu miesiąca od daty powrotu złożyć władzy bezpieczeństwa publicznego dowód zgłoszenia się do przedstawicieli.

§ 3. Sprawcy przestępstw, określonych w § 1, którym, pkt. 1 i 2 oraz w § 2-im, którzy dopełnili warunków, przewidzianych w tych przepisach — tracą dobrodziejstwa, wynikające z niniejszej ustawy, jeżeli w ciągu dwóch lat od dnia jej wejścia w życie popełnią nowe przestępstwo tego samego rodzaju, co określone w przepisach w § 1, pkt. 1 i 2.

Art. 3. Puszczą się w niepamięć i przebacza:

1. Występki, przewidziane w dekrete z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa,
2. Występki, przewidziane w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego,
3. Inne występki, za które ustawa przewiduje niezależnie od kar dodatkowych, karę pozbawienia wolności do lat dwóch lub grzywny, albo obie kary łącznie,
4. Wykroczenia,
5. Występki skarbowe i przestępstwa podatkowe, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub grzywnę nie wyższą niż 50.000 złotych, albo obie te kary łącznie,
6. Wykroczenia skarbowe.

Art. 4. W przypadkach, określonych w art. 2 i 3, postępowanie nie wszczynają się, a wszczęte postępowanie podlega umorzeniu, kary w całości lub w części nie wykonane, nadto orzeczoną utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz nie ściągnięte koszty darowuje się. Prawomocne orzeczenia co do przedmiotu mienia albo przedmiotów i narzędzi przestępstwa podlegają jednak wykonaniu; również należy orzec przepadek przedmiotów i narzędzi przestępstwa tudzież mienia, pochodzącego z przestępstwa lub mienia, którego posiadanie jest zakazane.

Art. 5. § 1. W sprawach o przestępstwa, określone w dekrete z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa i Kodeksie Karnym Wojska Polskiego, jeżeli nie stosują się przepisy art. 2 i art. 3, pkt. 1 i 2.

1. Darowuje się:
 - a) Kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat pięciu,
 - b) skierowania do oddziału karnego, orzeczone jako kary zasadnicze;
2. Łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej lat pięciu, lecz nie ponad lat dziesięć,
3. Łagodzi się o jedną trzecią kary pozbawienia

wolności, orzeczone w rozmiarze ponad lat dziesięć,

4. Zamienia się karę śmierci lub karę dożywotniego więzienia, na karę 15 lat więzienia.

§ 2. Zasady, określone w § 1, stosuje się także wtedy, gdy karę grzywny i karę pozbawienia wolności orzeczone łącznie.

Art. 6 § 1. W sprawach o przestępstwa, nie wymienione w art. 3, pkt. 3 i art. 5:

1. darowuje się kary grzywny oraz kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat dwóch,
2. łagodzi się o połowę kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej lat dwóch, lecz nie ponad lat sześć,
3. łagodzi się o jedną trzecią kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze ponad lat sześć,
4. zamienia się karę śmierci lub karę dożywotniego więzienia, na karę 15 lat więzienia.

§ 2. Zasady, określone w § 1, stosuje się także wtedy, gdy karę grzywny i karę pozbawienia wolności orzeczone łącznie.

Art. 7 § 1. W sprawach o występki skarbowe i przestępstwa podatkowe, nie wymienione w art. 3, pkt. 5:

1. darowuje się niewykonane w całości lub w części kary grzywny, orzeczone w rozmiarze nie powyżej 50.000 złotych oraz kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej 6 miesięcy,

Kto nie podlega amnestii?

- 1) zdrajcy
- 2) volksdeutsche
- 3) odpowiedzialni za wrzesień 39 r.
- 4) członkowie UPA i Wilkołaków
- 5) winni sabotażu gospodarczego
- 6) fałszerze pieniędzy

Art. 10. § 1. Nie stosuje się amnestii do przestępstw:

1. określonych w art. art. 6, 7 i 12, §§ 1 i 2 i w art. 39 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa,
2. określonych w art. 100 Kodeksu Karnego z 1932 oraz w art. 85, 90, 91, 100, 104 i 185 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego,
3. pozostających w związku z przestępstwem, przewidzianym w art. 85 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego,
4. określonych w art. 290 Kodeksu Karnego z 1932 r. i w art. 149 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, o ile popełnione zostały po dniu 9-go maja 1946 r.,
5. określonych w dekrete z dnia 12 grudnia 1944 r. o zwalczaniu potajemnego górnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 15, poz. 85), o ile popełnione zostały po dniu 9-go maja 1946 r.,
6. określonych w art. art. 11, 12 i 14 dekretu z dnia 25 października 1946 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 49), zmienionego dekretem z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 63),
7. określonych w dekrete z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 69 z roku 1946, poz. 377),
8. określonych w dekrete z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939 do 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237),
9. określonych w dekrete z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 46) — o ile sprawca w chwili popełnienia przestępstwa pełnił we władzach państwowych naczelną funkcję kierowniczą.

§ 2. Nie korzystają z amnestii osoby, które:

1. będąc w służbie bezpieczeństwa publicznego dopuścili się przestępstw, przewidzianych w rozdziałach I i II dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa lub w art. 86—88 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego,
2. podlegają odpowiedzialności karnej, przewidzianej dla urzędników (art. 46 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa), jeżeli dopuścili się po dniu 9 maja 1946 r. zbrodni na szkodę Skarbu Państwa, instytucji prawa publicznego, spółdzielni oraz przedsiębiorstw lub organizacji

2. zmniejsza się o połowę kary grzywny, orzeczone w rozmiarze powyżej 50.000 złotych oraz kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 6 miesięcy.

§ 2. Zasady, określone w § 1, stosuje się także wtedy, gdy obie te kary w powyższych granicach orzeczone łącznie.

§ 3. Przepisy §§ 1 i 2 stosuje się odpowiednio do przestępstw, polegających na naruszeniu przepisów o daninach publicznych, nie objętych ordynacją podatkową.

Art. 8 § 1. Osobom, które skorzystały z amnestii na podstawie dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 172), łagodzi się zmniejszoną karę w rozmiarze połowy norm, przewidzianych w art. art. 5, 6 i 7, biorąc za podstawę obliczenia karę złagodzoną.

Kara w ten sposób złagodzona nie może jednak być większa od kary, jaka by pozostała przy zastosowaniu przepisów art. art. 5, 6 i 7, bez uwzględnienia poprzednio zastosowanej amnestii.

§ 2. Do kar zmniejszonych szczególnym aktem łaski stosuje się przepisy art. 5 i 6, biorąc za podstawę karę złagodzoną.

§ 3. Osobom, do których mają zastosowanie przepisy o powrocie do przestępstwa (art. 60 Kodeksu Karnego 1932 r. i art. 53 § 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego) łagodzi się wymierzoną karę w rozmiarze połowy norm, przewidzianych w art. art. 5, 6 i 7.

§ 4. Przepisy art. 5, pkt. 4 i art. 6, pkt. 4 stosuje się odpowiednio.

Art. 9. W szczególnych przypadkach, gdy orzeczono karę pozbawienia wolności, prokurator przedłoży Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o częściowe lub całkowite ułaskawienie, biorąc pod uwagę okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa, okres jego popełnienia, charakter skazanego, jego wiek oraz jego zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

§ 3. Przepis art. 4 w części, dotyczącej przypadku, stosuje się odpowiednio.

Art. 13. W sprawach, ściganych z oskarżenia prywatnego lub na wniosek, zamknięcie lub umorzenie postępowania może nastąpić wtedy tylko, gdy oskarżyciel prywatny lub uprawniony do złożenia wniosku nie oświadczy w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, że żąda przeprowadzenia postępowania.

Art. 14 § 1. W razie zbiegu przestępstw, podlegających amnestii Sąd stosuje amnestię do kar, wymierzonych za zbiegające się przestępstwa, poczem orzeka karę łączną według zasad ogólnych.

§ 2. W razie zbiegu przestępstwa, podlegającego amnestii, z przestępstwem amnestii nie podlegającym — kara orzeczona z uwzględnieniem zbiegu lub kara łączna może być złagodzona na zasadach przewidzianych w art. 5, 6 lub 7, z tym zastrzeżeniem, że pozostająca od odbycia kary pozbawienia wolności nie może być mniejsza od kary za przestępstwo, nie podlegające amnestii.

Art. 15. Umorzenie postępowania na podstawie przepisów niniejszej ustawy będzie uchwalone, jeżeli ten, przeciwko któremu postępowanie toczyło się, oświadczy w terminie miesięcznym od zawiadomienia o umorzeniu, że żąda przeprowadzenia postępowania.

Art. 16. Przepisy niniejszej ustawy stosuje się odpowiednio do przestępstw, które zakwalifikowano według przepisów dawnych.

Art. 17. § 1. Amnestię stosuje władza, przed którą toczy się postępowanie, albo władza zarządzająca wykonanie orzeczenia, jeżeli nie zastosowano jej już przy wydaniu orzeczenia.

§ 2. W sprawach, określonych w art. 3 pkt. 5, amnestię stosuje również właściwa władza skarbowa.

§ 3. W przypadku, określonym w art. 14, amnestię stosuje postanowieniem Sąd I Instancji, właściwy według zasad ogólnych, jeżeli nie zastosowano jej przy wydaniu wyroku.

Art. 18 § 1. Na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie stosowania przepisów niniejszej ustawy służy zażalenie do jednej bezpośrednio wyższej instancji.

§ 2. W postępowaniu przed władzami administracyjnymi, przepis § 1 stosuje się odpowiednio, przy czym zażalenie rozstrzyga ostatecznie władza bezpośrednio przełożona nad władzą zarządzającą wykonanie orzeczenia.

Art. 19. W przypadku gdy osoba, która skorzystała z amnestii stosownie do przepisów art. 2 § 1 i § 2 w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy popełni nowe przestępstwo tego samego rodzaju co określone w wyżej wymienionych przepisach — sąd, wymierzając karę za nowe przestępstwo nie może orzec kary niższej od podwójnego najniższego ustawowego wymiaru kary, przewidzianego za dane przestępstwo, nie przekraczając jednak ustawowej granicy danego rodzaju kary.

Art. 20. W razie umorzenia postępowania na podstawie przepisów niniejszej ustawy koszty ponosi:

1. w sprawach, toczących się z urzędu — Skarb Państwa z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 587 lit. h) Kodeksu Postępowania Karnego,
2. w sprawach z oskarżenia prywatnego — każda ze stron i Skarb Państwa w granicach wydatków przez siebie wyłożonych; zaliczki zwraca się w kwocie pozostałej po pokryciu kosztów postępowania.

Art. 21. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministerstwu Sprawiedliwości, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Skarbu, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych oraz Spraw Zagranicznych — każdemu w jego zakresie działania.

Art. 22. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Zadania Ministerstwa Kultury i Sztuki

Wywiad przedstawiciela API z ministrem S. Dybowskiem

Bezpośredniość i prostota w obecnym są zasadniczymi cechami, jakie się rzucają w oczy przy pierwszym zetknięciu z Ministrem Kultury i Sztuki, Stefanem Dybowskiem.

Rozmowa toczy się w atmosferze sprzyjającej wypowiedziom na temat przyszłych planów.

Ministerstwo Kultury i Sztuki — mówi Minister — jest instytucją nową, a więc szukającą nowych, sobie właściwych dróg. Prace b. Ministra a obecnego Marszałka Sejmu Kowalskiego, uregulowały już wiele spraw. Należy do nich organizacja szkolnictwa muzycznego, plastycznego i teatralnego. Podział na zasadnicze typy szkolnictwa muzycznego z uwzględnieniem niższych i wyższych szczebli jest już faktem dokonanym. Zasada selekcji obowiązuje tu w całej rozciągłości. Podobnie wiele się zrobiło w zakresie szkolnictwa teatralnego. Państwowa szkoła teatralna w Łodzi uzyskała ma nazwę i prawa Akademii. Podobna Akademia Teatralna powstać ma także w Warszawie.

Najważniejszym jednak zadaniem i troską Ministerstwa Kultury i Sztuki jest sprawa wprowadzenia czynnika estetyki i poczucia piękna do wszystkich dziedzin naszego życia. Czy może się np. podobać ta karafka, stojąca na moim biurku? — Rzeczywiście, nie jest piękna. — Musimy dążyć do tego by wyrugować z naszego życia przedmioty brzydkie i nieestetyczne. Specjalne biuro, powołane do współpracy z

Ministerstwem Przemysłu, koordynować będzie sprawy estetycznego wyglądu przedmiotów seryjnej produkcji. Taka sama współpraca będzie obowiązywała i z Ministerstwem Odbudowy. Zatrudniamy wielu artystów plastyków, rzeźbiarzy i malarzy. Uważam, że w każdym kosztorysie pewien procent musi być przeznaczony na zdobnictwo artystyczne.

Nie wolno nam także marnować samorodnych talentów, a nie wielu ludzi wie, że chłopiętkacz z Białostockiego — to prawdziwi artyści. Gdyby dostarczał im odpowiednich barwników, wzorów i rysunków, nie mówiąc już o szkoleniu dekoracyjno-zdobniczym — mówi z ożywieniem Minister, to cała zagranica rozchwytałaby nam wyprodukowane przez nich makaty.

Sam pochodzę z Białostockiego i dlatego tak mnie ta sprawa pasjonuje. Ale przejdźmy do innych spraw.

— Czy umasowanie kultury — jak to twierdzą niektórzy — może wpłynąć na jej spłykanie?

— Ależ nigdy! Tylko, że umasowanie osiągnąć trzeba drogą „oddolną”. Zacząć naprzykład od parków kultury, tam gdzie nie można inaczej dotrzeć. Park kultury to nie tylko huśtawki i karuzele, ale i odpowiednia wystawa, fotoplastikon. Pierwszą ścieżką na drodze do upowszechnienia kultury utworuje nam radio, szczególnie jeśli chodzi o teren wiejski. Potem dopiero przyjdą chóry, kina objazdowe, teatry.

Mata Hari drugiej wojny światowej

Kim jest Carmen Maria Mory?

Prasa donosi, że rząd szwajcarski postanowił interweniować w sprawie skazanej na śmierć w procesie katów z Ravensbrücku Carmen Maria Mory. Rząd szwajcarski uważa, że została ona oczerniona przez współtowarzyski obozowe narodowości francuskiej i belgijskiej, które nie mogły zapomnieć tego, iż Carmen Maria Mory była już raz skazana na śmierć przez sąd francuski za szpiegostwo.

Kim jest Carmen Maria Mory, zwana przez współtowarzyski obozowe „czarnym aniołem Ravensbrücku”, przez całą prasę światową „Mata Hari” drugiej wojny światowej.

Heydrich pojmał wielką rybę

Zwycięstwo nad Francją latem 1940 roku było dla gestapo okazją zagarnięcia wielkiego łupu. W istocie, sieć gestapo mogła się poszczycić wielkim połowem międzynarodowych szpiegów. Wielką rybą wydała się gestapowcom kobieta, która przylądano przy próbie przejścia granicy do Szwajcarii. Przywieszono ją samolotem do Berlina i osadzono w więzieniu. Zwała się Carmen Maria Mory.

Już samo imię dźwięczało dla Heydricha intrygująco; miało w sobie posmak awantury i wielkomiejskiego półświatka. Dane o jej dotychczasowym życiu potwierdziły przecięcia szefa gestapo. Ta, wówczas młoda jeszcze (dziś ma 41 lat) kobieta znała o wiele lepiej, niż ktokolwiek inny światła i cienie swego wieku, najbardziej ślickie jego drogi i najbardziej niebezpieczne jego afery. Burzliwe jej życie nie mieściło się w ramach pojęć mieszczkańskiej sfery, z której pochodziła: było w niej raczej coś z demonicznych tworów fantazji Szekspira.

W młodym wieku Carmen Mory uciekła przez zieloną granicę ze Szwajcarii, chodziła do szkół w Anglii, Francji i Holandii. Początkowo zabierała się z zapalem do studiowania literatury i historii sztuki na uniwersytetach Niemiec i Holandii. Następnie przerzuca się na pracę, która bardziej odpowiada jej temperamentowi, staje się dziennikarką, pracuje w kilku wydawnictwach. Nie zaspakajają to także żądzy wielkich wrażeń i awantur. Zostaje szpiegiem. Ale jest jej całkowicie

wszystko jedno, dla kogo

pracuje. Interesuje ją rzemiosło. Sztuka dla sztuki. Kto płaci — to są detale, sprawy uboczne. Początkowo pracuje dla wywiadu niemieckiego. Następnie zostaje zaangażowana przez wywiad francuski. Proces w Ravensbrücku wykazał, że pracowała także dla Anglii i Ameryki.

Carmen Mory zdobywa szybko zaufanie Heydricha. Cieszy się — ponoć szczególnymi jego względami. Heydrich nosi się bowiem z planem wykorzystania swej zdobyczy: Carmen Mory podzieli się z Williamem Joycem „lordem Haw-Haw”, zasługą moralną i duchowego zawojuwania Anglii. Będzie kierowała hitlerowską propagandą dla Anglii; zostanie

Lady Haw — Haw

„Ale znów tajemnicza zmiana w życiu Carmen Mory. Popada w nielaskę. Zostaje wysłana do obozu zniszczenia dla kobiet w Ravensbrücku. Musi walczyć o życie, o przedłużenie tego wielkiego okresu życia, który ją dzieli od „maszerowania przez komin” na tamten, lepszy świat. Ona, „wielka” Carmen Mory, która ma już za sobą 2 lata francuskiego więzienia za szpiegostwo i francuski wyrok śmierci, która potrafiła zainteresować sobą prezydenta Lebruna, ona która właśnie miała, jako kobiety herold „Trzeciej Rzeszy”, kierować wielką walką w eterze, stała się teraz tak mała i bezbronna. Może nie tak wprawdzie mała i bezbronna, jak stara się przekonać sędziów na procesie w Ravensbrücku.

oku. Próbuje buntować. Dostaje 25 batów. Nie rezygnuje z walki. Wtrąca się do wszystkiego, z wyrafinowaniem międzynarodowej aferażystki otacza się mgiełką tajemniczości i groźby. Szantażuje i pochlebia, grozi i czaruje. Wie przecież tak dużo, ma przecież takie znajomości za granicą. Jest znów, jak zawsze „spryciara”. Związuje stosunki, wspina się coraz wyżej po drabinie hierarchii obozowej; i wraz z całą tą hierarchią ściga na siebie krwawą odpowiedzialność za zbrodnie nieludzkie Ravensbrücku.

Kiedy zaś bramy obozu w Ravensbrücku stają otworem dla więźniarek, Carmen Maria Mory znów, jak kot spada na wszystkie cztery łapy. Znow żyje i znów

pracuje dla angielskiego wywiadu.

Ma zasługi, wykrywa między innymi lekarzy SS z Hohenlychen. Nie udaje się jej jednak tym razem. Odpowiada za zbrodnie.

Ale przecież ktoś interweniuje w sprawie Carmen Marii Mory. Nie wiadomo, kto się kryje za tą interwencją. Być może, przyda się jeszcze druga „Mata Hari”...

M. Ł.

„Przyślijcie telegraficznie gorące zakąski!”

(Gastronomia przyszłości i przyszłość gastronomii)

— Halol Halol Mówi Warszawa. Przyślijcie telegraficznie za opłaconą odpowiedzią na godz. 18-tą obiada na 12-cie osób. Tak jest, wi-na i gorące zakąski. Nadana przez was wczoraj na falę R L 87134-003 zupa była przesolona. W odbiorze przeszkadzają silnie nadawane przez Warszawę od kilku dni flaki. Halol Halol Proszę Paryż! Proszę...

— A jednak to nie są żarty. Teoretycznie będzie to możliwe. Niestosownie ujmiesz to tak paradoksalnie.

— Dla mnie wszystko to brzmi, jak kolejny reportaż z Tworek. Albo jak artykuł o wykrytej przez Komisję Specjalną bimbrówni w Urzędzie telegraficznym. Albo...

— Cóż? Perspektywy rozwoju techniki pozwalają wyobrazić sobie taką scenę. Ostatnie badania nad istotą materii dały podstawy do twierdzenia, że pomiędzy atomami poszczególnych pierwiastków zachodzą jedynie różnice w budowie lub ilości najmniejszych ich cząstek. Podstawą wszelkiej materii, twierdzą uczeni, jest energia elektryczna. Mózg geniusza i organizmy jednokomórkowe zbudowane są z jed-

nego tworzywa. Jeśli więc materia nie jest niczym innym, jak tylko formą energii elektrycznej, dlaczego nie można było chleb zamienić w fale elektryczne, fale te przekazywać na dowolną odległość, następnie zaś, u drugiego końca przewodu, znów z fal, że tak powiem, zrekonstruować chleb...

— ...i gorące zakąski?

— Oczywiście. Teoretycznie — powtarzam — wszystko to jest zupełnie możliwe. Dziś wydaje się to nam nieprawdopodobne, lecz, być może, już w niedalekiej przyszłości przesyłać będziemy dowolne przedmioty na falach eteru. Tak być może, jeśli każda materia ostatecznie sprowadza się do bodźców takich, jak fale, względnie do ładunków elektrycznych.

— Można więc będzie także

— nadać telegraficznie bagaż!

— Owszem. Jeden z czołowych uczonych szwajcarskich oświadczył niedawno: „Od czasu, kiedy stwierdzono, że atomy składają się z różnie ugrupowanych jonów, które nie są wcale materią, a energią elektryczną, stało się oczywiste, że istotą wszystkich pierwiastków jest energia. Można ją przesyłać w dowolnym kierunku na falach eteru. Po ugrupowaniu nadanych jonów w taki sam system, w jakim były one zestawione przed nadaniem, znów otrzymamy odpowiednie pierwiastki: Można więc nadawać wszelkie węglowodany, z których składa się znaczna większość wszystkich pokarmów.

„Wyobrażamy to sobie w sposób następujący — oświadczył uczyony. Dane ciało chemiczne zostaje poddane działaniu prądu o wysokim napięciu w odpowiednim aparacie, tak zwanym katalizatorze jonowym. Zostaje ono rozbite na molekuly, następnie na atomy, potem na jony, które popłyną w eter w postaci fal elektromagnetycznych. Drgania o wysokiej częstotliwości przekształcają się w rurze jonowej w prąd zmienny o niskiej częstotliwości. Prąd ten przepływa przez wzmacniacz, w którym rytm rozpadu atomu zostaje tak wzmocniony, że w najbardziej odległych aparatach odbiorczych można będzie otrzymać te same ilości materii, które w aparacie nadawczym zostały „wypromieniowane”.

W odbiorniku proces ten zostaje powtórzony w porządku odwrotnym, za pomocą aparatu, który zdoła energię elektryczną znów przekształcić w materię. Nadane fale zostają wzmocnione, przetransformowane w drgania o wysokiej częstotliwości, następnie zaś w atomy, w molekuly, w końcu — w materię.

W praktyce można więc będzie katalizator jonowy aparatu nadawczego napełnić dowolnym pokarmem i ten sam pokarm powstanie w aparacie odbiorczym...”

— Wyobrażam sobie taką scenę: Przepaliła mi się lampa w aparacie. Latam jak wariat po całej Warszawie: Nie ma takich lamp! Uwazasz, mam aparat starego typu. Albo: defekt w odbiorze — i choruję na awitaminozę, Rozumiesz? Lampa się przepaliła i jestem głodny!

— Nauka urzeczywistniła już teorie, o jakich nie snił Jules Verne. Dotychczas wiemy bardzo mało o najprzeróżniejszych falach, krzyżujących się w eterze. Stoimy u progu wielkiej ery fal energetycznych, i kto wie, czy w bliskiej przyszłości nie będziemy świadkami zasadniczych odkryć w tej dziedzinie.

— Z czasem będziemy więc mogli nadawać z Polski wełnę angielską i befsztyk po angielsku do Londynu, oraz świetne seansy polskich wędlin. Albo też upić się przy aparacie odbiorczym najlepszym winem francuskim. Konkludując z melancholią, zapraszam się na razie na obiad popularny w restauracji na Marszałkowskiej.

M. Łucki.

Córka dzielnicy łacińskiej

Trzydzieści pięć lat temu, w Paryżu, grupa studentów, wracając z wykładów, wstąpiła na kawę do słynnej kawiarni studenckiej „A la Sorbonne” na bulwarze St. Michel w Quartier Latin, dzielnicy łacińskiej.

Nagle z pod jednej z ławek dobiegło ciche kwilenie. Zaciekawieni studenci zaszli tam i wyjęli spod ławki małą dziewczynkę, owiniętą w ciepłą bieliznę.

Po długich debatach studenci postanowili małą wychować. Dzięki poparciu rektora, władze zgodziły się na to i dziewczynka została „córką” dzielnicy łacińskiej. Została przez nich nazwana Sylwią Bagarre (Bagarre — znaczy bałagan) i tak ją zameldowali. Za zbierane składki Sylwia została umieszczona w pensjonacie. Po latach wyrosła na piękną dziewczynę, a studenci wyrzobili na lekarzy, adwokatów i literatów, etc. ale tradycja została trawiona i opieką nad Sylwią przejmowały coraz to inni studenci.

Mając lat dwadzieścia, Sylwia zwołała nadzwyczajne „walne zebranie” swoich opiekunów, na którym oświadczyła im, że zakochała się w pew-

nym młodym lekarzu, który chce się z nią ożenić. Studenci zgodzili się na to pod warunkiem, że jej przyszły małżonek da im piśmienne zobowiązanie, że nigdy nie skrzywdzi swej przyszłej żony. Lekarz chętnie się na to zgodził i został wyznaczony termin ślubu. Specjalna delegacja studentów udała się do rektora Uniwersytetu, aby ten oddał jedną z sal Sorbony na tę uroczystość i sam przyjął honorowy protektorat nad ślubem „córek” studentów.

W oryginalnym ślubie, który wzbudził sensację w całym Paryżu, wzięło udział dwa tysiące studentów. Dawni opiekunowie Sylwii, obecnie zamożni ludzie, nadesłali jej tyle pieniędzy, że posag jej wyniósł 200.000 franków. Uroczystości ślubnej nikt nie zdołał opisać. Zabawa trwała trzy dni i trzy noce. „Cale” Quartier Latin chodzący pijane, wreszcie wśród radosnych okrzyków, młode małżeństwo wyjechało w podróż poślubną.

Czy historia Sylwii nie jest doskonałym materiałem do barwnego i pogodnego scenariusza filmowego?

B.

Ze świata

Helikopter wykrywa złoża mineralnych

Nową metodę wykrywania złóż mineralnych za pomocą helikoptera wypracował szwedzki inżynier, Hans Lundberg, osiadły w Toronto (Kanada). Podczas gdy dotychczas trzeba było blisko 2 miesiące na wykonanie tej pracy na ziemi, oraz na wykreślenie mapy magnetycznej pewnego określonego obszaru, to z pomocą metody Lundberga wykonać ją można w helikopterze w przeciągu jednej godziny. Mapa nakreślona tą metodą odpowiada we wszystkich zasadniczych punktach mapom dotychczasowym. Podstawowym urządzeniem w aparacie Lundberga jest magnetometr, który notuje nawet najmniejsze zmiany intensywności pola magnetycznego. Przed wmontowaniem tego magnetometru do helikoptera trzeba było jeszcze skonstruować b. skomplikowany aparat kontrolny, zawierający aż 6 małych motorów i 2 giroskopy. „Dokładne oznaczenie położenia złóż mineralnych wymagało dotychczas b. długich prac przygotowawczych — powiedział Lundberg. — Dzięki nowej metodzie, którą opracowałem, zostaną one niesłychanie skrócone. Helikopter, który — jak

wiadomo — może latać na małych wysokościach i zatrzymywać się w powietrzu, umożliwił mi realizację mojej idei”.

Nowojorczycy hodują skunksy

Bardzo wymowne cyfry znaleźć można w raporcie rocznym, opublikowanym ostatnio przez p. Aleksandra S. Webba, przewodniczącego Tow. Ochrony Zwierząt. Organizacja ta wystąpiła w ostatnim roku w samym tylko Nowym Jorku w 267.248 wypadkach. Około 700 wypadków na dzień to wcale niebrzydki rekord! Zupełnie jednak fantastyczna jest lista różnego rodzaju ofiar, jakim nowojorski T. O. Z. pospieszył z pomocą. Oprócz kotów, psów, koni, kanarków i innej „domowej” zwierzyny, Towarzystwo udzieliło pomocy poszkodowanym kozom, nietoperzom, tygrysom (3 razy), a nawet fokom. Pan Webb chwali się w swoim sprawozdaniu, że Towarzystwo, na którego czele stoi, zajęło się 17 wypadkami zachorzeń skunksów, które nowojorczycki hodują podobno z zapalem. Ponieważ znamy brzydkie zwyczaje tych skądinąd przyjemnych zwierzątek, zwanych inaczej śmieszczkami, wypadnie nam zadziwić się nieprawdopodobnym zamiłowaniem nowojorczyków.

35)

Pani Ziuta myśli na serio o tym, by spotkać się z Pawłem.

— Muszę koniecznie muszę zobaczyć się z Pawłem — nurtowała myśl.

Bo czas już najwyższy zastanowić się poważnie nad przyszłością. Chociaż była w formie, czuła się doskonale i codziennie gimnastykowała się, jednakże pierwsza młodość już minęła. Za trzy lata skończy czterdziestkę. I kto wie, czy przedwczesna pierwsza rakieta świata nie znajdzie się wkrótce na ostatnim miejscu... A zostać zawodową instruktorką, stracić klasę i... jak długo będzie mogła podołać zadaniu?...

Nie miała rakiety w ręku pięć lat. Trenowała w lecie i z radością skonstatowała, że czuje się na korcie doskonale. Biorąc udział w miejscowych meczach, zajęła pierwsze miejsce. Ale z wrodzonym samokrytycyzmem skonstatowała, że to już nie to, co było...

Michał wyszedł z jej życia. Wyszedł bezpowrotnie: Szkoda. Lubiła go nawet, jak się lubi kogós, kto umożliwić może zdobycie upragnionego celu. Michał często wyjeżdżał zagranicę, obiecał, że wkrótce weźmie ją ze sobą.

Paryż... Londyn... Nowy Jork...

Czuła się znowu, jakby miała dwadzieścia lat.

Michał... W nim tylko pokładała nadzieje. Gdyby nie ten jego głupi wpadunek, wyjechałaby z Polski zagranicę. A tam przy odpowiednim treningu, mogłaby się jeszcze jakiś czas utrzymać na powierzchni. I kto

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

wie? Może udałoby się jej jeszcze rozkochać w sobie jakiegoś amerykańskiego króla smalcu, margaryny, czy innego tłuszczu?

Tak jak kiedyś, gdy pierwsze miejsce zdobyła na meczu tenisowym w Anglii. I taki zabawny, podtatusiały już Kalifornijczyk ofiarowywał jej fortunę, gdyby tylko chciała pojechać do jego ojczyzny...

„Ale wtedy był Paweł. Miał dopiero dwadzieścia dziewięć lat. Nie było jeszcze wojny. Można było i w Warszawie żyć wesoło, beztrudno, zbierać laury na kortach...”

Zmieniły się czasy. Zmieniła się i ona. Była zawsze przeciwna pracy konspiracyjnej Pawła. Uważała to za śmieszny donkiszoterię. A już, gdy z bronią w ręku stanął na barykadach...

Niemadry. Tłumaczyła, że powstanie musi skończyć się upadkiem, że Niemcy są bardzo silni. Że stracić można łatwo życie...

Paweł zamknął jej usta pocałunkiem. Nie chciał słuchać. Toteż, zanim jeszcze znalazł się w obozie koncentracyjnym, wiedziała, że drogi ich rozeszły się na zawsze. Była trzeźwa i praktyczna. Nie chciała mieć męża bohatera. Bohaterstwo nie było nigdy popłatne na daleką metę.

Paweł, podobnie jak Michał, wyszedł z jej

życia. Zeszła jaka przyszłość czekała ją przy boku Pawła?

Zona sądownika... Jednopołożowe mieszkanie... Kucharowanie... Suknie, kupowane na ciuchach... Układanie budżetu z ołówkiem w rękę.

Zresztą Paweł nie wróciłby do niej, gdyby nawet tego chciała. Dotknęła go śmiertelnie. Może postąpiła trochę nieopatrznie, ale wtedy nie przypuszczała ani na chwilę, że Michał czeka w więzieniu w niedalekiej przyszłości.

— Muszę koniecznie spotkać się z Pawłem i wszystko omówić — pomyślała głośno. Tak głośno, że z kuchni przybiegła Marysia.

— Pani mnie wołała?

— Nie. Skądże? Co ci na myśl przyszło?... A zresztą, czekaj... dodała nagle, widząc, że Marysia odchodzi. — Musimy znaleźć pana.

— Którego pana? — spytała bezczelnie. Ziuta zżymnęła się. Ta dziewczyna była niemożliwa. Zbyt wiele sobie pozwala. Dzięki Bogu, że nie będzie jej długo potrzebna.

— Pana Barskiego — odpowiedziała sucho.

— A ja myślałam, że pana Michała — usmiechnęła się złośliwie Marysia.

Ziuta polknęła jeszcze i tę pigułkę.

— Nie wygląpijaj się, Marysiu — wzruszyła ramionami. — Robisz z siebie idiotkę, chociaż wcale nią nie jesteś. Jeżeli mi pomożesz znaleźć męża — dodała z naciskiem — nie pożałujesz tego.

Marysia mogła jej naturalnie powiedzieć, że jedyna droga do Barskiego wiedzie przez starego dozorcy. I że znalezienie męża Ziuty nie napotkać pewnie na wiele trudności. Bo prędzej, czy później Barski zjawi się u dozorcy. Obiecał mu przecież. (Nie wiedziała, że zostawił swoje dokumenty w marynarce, którą dała dozorcy). Ale wówczas Ziuta obeszłaby się bez jej — Marysinej pomocy. A do tej różowej bluzki, którą otrzymała od swej pani, brakowało jej jeszcze czarnej spódniczki. Uznała więc za stosowne nie zdradzać swojej tajemnicy.

— Bardzo chętnie, proszę pani — zmieniła od razu ton. — Ale nie wiem, jak mam szukać pana.

— Przypominasz sobie tego milicjanta, z którym zaczęłaś flirtować podczas rewizji? On mógłby ci może pomóc.

— Janek?

Serce Marysine mocniej trochę zabiło.

— Więc mu na imię Janek? — usmiechnęła się pobłażliwie Ziuta. — Niebrzydki chłopak. Ma ładne niebieskie oczy i bardzo białe zęby.

— Prawda? — ucieszyła się Marysia.

— I patrzył na ciebie, jak w obrazek. Ja na twoim miejscu owinęłabym go sobie koło palca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Spoleczeństwo krotoszyńskie w trosce o elektryfikację powiatu

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Krotoszyńce konferencja w sprawie elektryfikacji powiatu, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa całego powiatu. Konferencję otworzył starosta powiatowy p. Wincenty Bonowski, zapoznając zebranych z jej celem.

Referat fachowy wygłosił p. Marian Tadeusz Grodzki.

Referent przedstawił zebranych konieczność przebudowy gospodarczej naszego kraju, połączonej z jego uprzemysłowieniem, do czego niezbędne jest elektryfikowanie nie tylko miast i miasteczek, ale i wsi. Obecne nasze władze postawiły sprawę elektryfikacji kraju na jednym z pierwszych miejsc.

Państwowy plan elektryfikacyjny napotyka jednak na duże trudności ze strony poszczególnych samorządów, dla których elektrykowne w ich reku stanowią poważne źródła dochodu.

Jeśli chodzi o stan elektryfikacji powiatu krotoszyńskiego, to nie należy do najlepszych. Powiat posiada cztery elektrykowne i to: w Krotoszynie, Kobylinie, Sulmierzycach i Pogorzeli.

Miasto Zduny pobiera prąd z cukrowni. Koźmin oraz duża gmina Dobrzyca są zdane na dostawę prądu z większych przedsiębiorstw. Prąd jest nieregularny i o różnym nasileniu.

W roku 1946 według obliczeń 4 elektrykowne powiatu wyprodukowały łącznie 1 329 000 kWh prądu, co zupełnie nie pokrywa zapotrzebowania powiatu. Ponieważ okupant pobudował przewody elektryczne z Kalisza aż do przedmieść Krotoszyń, chcąc dokończyć elektryfikację powiatu, władze rozpoczęły pertraktacje z elektrykownią kaliską. Elektrykownia kaliska została przez okupanta zdewastowana, nie można było planów tych zrealizować do czasu, otrzymania przez Kalisz nowej turbiny ze Szwecji, co już nastąpiło.

Wobec tego konferencja wybrała 35-osobową komisję elektryfikacji powiatu krotoszyńskiego, której zadaniem będzie przeprowadzenie pertraktacji ze Zjednoczeniem Energetycznym w Łodzi, oraz elektrykowniami w Kaliszu i Wałbrzychu o dostawę prądu. Poza tym do zadań komisji należy konserwacja już istniejących przewodów i wykonanie planu szczegółowego elektryfikacji powiatu.

Na koszty prac wstępnych polecono miejskim i gminnym Radom Narodowym uchwalenie sum w wysokości 2, — zł od mieszkańca.

Następne posiedzenie komisji elektryfikacji powiatu krotoszyńskiego odbędzie się około połowy kwietnia, a w międzyczasie prezydium komisji zbierze potrzebne wiadomości i przeprowadzi pertraktacje odnośnie planów elektryfikacyjnych, przeprowadzanych przez Łódzkie Zjednoczenie Energetyczne w ramach ogólnopolskiego planu, aby uzgodnić prace i jak najspiesz-

niej przystąpić do konkretnego realizowania planów.

Ponieważ akcja ta zakrojona jest na szeroką skalę, a przytem nie jest ona oderwaną, lecz interesującą także i sąsiednie powiaty, wskazanym byłoby dla ułatwienia jej i sprawniejszego przeprowadzenia utworzenie Związku Międzykomunalnego dla Elektryfikacji.

Ułatwiłoby to znacznie finansowe zrealizowanie akcji, która pochłonie duże sumy, przekraczające możliwości jednego powiatu.

Inicjatywa powiatu krotoszyńskiego znaleźć powinna należyte zrozumienie u czynników miarodajnych i władz sąsiednich powiatów. Jest to bowiem akcja, która przyniesie duże korzyści obywatelom. (ipc)

W lasach zaodrzańskich wreszcie praca

Do niedawna, bo zaledwie 4 miesiące temu, lasy zaodrzańskie przestały być „puszczą” dotąd niezbadaną przez polskiego leśnika. Chętnych i dobrowolnie zgłaszających się leśników było mało, aby ruszyć prace na Zaodrzu.

Jednak trąska Dyrekcji Okręgu Lubuskiego w Gorzowie, a najwięcej insp. Hermana Stan. z Międzyzdrój, który wziął na siebie ciężki trud i zadanie, aby bogactwo narodowe, jakim są lasy zaodrzańskie, zaczęły dawać z siebie to, czego tak Polsce dziś potrzeba, to jest budulec i kopalniaków, osiągnęło swój cel.

W pierwszych dniach listopada ub. roku został delegowany do tutejszych lasów jako kierownik p. Jerzy Piotrowski, człowiek pełen energii i silnej woli, nie znający trudu nie do pokonania. W krótkim czasie dobrał sobie ludzi, którzy niejednokrotnie w pracy swej znosili najprymitywniejsze warunki życiowe. Cel jednak osiągnięto.

Dziś od wybrzeża zatoki po Szczecin wreszcie praca. Dzięki zarządzeniu Urzędu Wojewódzkiego zorganizowano pozostałym Niemców do prac leśnych i ci też pod dobrym kierownictwem p. Piotrowskiego i jego zastępcy oraz dzielnych leśników powiększają wydajność lasów na Zaodrzu.

Dotąd wykonano w 100% wyrob kopalniaka oraz dowóz materiałów do tartaków, które niebawem ruszą całą parą. Toteż z dumą patrzą poza siebie leśnicy zaodrzańscy, wspominając ten czas, gdy szli w „puszczę” zdewastowaną przez okupanta bez kawałka planu leśnego lub mapy, brodząc całymi dniami nieraz o suchym kawałku chleba.

Wszelkie trudności zostały pokonane, wszystko to poza nami, idziemy naprzód, oddając swą pracę na odbudowę Wolnej i Demokratycznej Polski. St. Popławski

Uroczyste wręczenie świadectw maturalnych w Środzie

W dniu 15 bm. odbyła się wspaniała uroczystość w tut. sali kina Polonia.

Na samym wstępie chóralnie pod dyr. p. prof. Bartkowiaka odśpiewał „Sztandary Łachmana”, potem uczeń I klasy licealnej Łopatka zęgnął abiturientów od uczni zakładu. Abiturientka p. Łukaszewska równocześnie zęgniała p. dyrektora Andersa oraz profesorów, a w szczególności wychowawcę p. profesora Ojaka. Profesor Ojak życzył abiturientom owocnej pracy w przyszłości. Po przemówieniu p. prof. Ojaka przemówił dyrektor Anders. Zęgnął się z uczniami i życzył wszystkim błogosławieństwa, opatrności i prosi, aby tak samo pracowali na wyższych uczelniach dla dobra Boga i Ojczyzny. Po przemówieniu p. dyrektora Anders wręcza świadectwa. Świadectwa otrzymują abiturientki:

p. Antkowiakówna Danuta,
p. Banasińska Lucyna,
p. Braunówna Ewa,
p. Łukaszewska Kazimiera,
p. Radziejewska Krystyna,
p. Zenklerówna Aleksandra,
p. Włodarczyk Czesław.

Wyróżnione świadectwo otrzymała p. Zenklerówna, mając wszystkie przedmioty bardzo dobre. Jako dowód uznania otrzymała od Koła Rodzicielskiego w upominku książkę.

Po wręczeniu świadectw przemówił prezes Koła Rodzicielskiego p. Dąbrowicz, dziękując dyrektorowi i gronu profesorów za trud i miłość nad wychowaniem młodzieży, a do abiturientów wręczył im, aby dewizą w ich życiu przyjęli pracę nad odbudową ojczyzny.

Na zakończenie chóralnie odśpiewał „Gaudemus igitur”, i każdy w uroczystym nastroju opuszczał tak wspaniałą uroczystość.

TRZEMESZNO

„Tradycyjny Oplatek” Koła Śpiewaczego w Trzemesznie

W niedzielę, dnia 9. II. br., przez Jędrowski Kazimierz w salce p. Rydzewiczewo na tradycyjnym oplatku powitał gości, członków i sympatyków Koła hasłem „Cześć Pieśni”.

Na wstępie wspomnian, że stary ich sztandar znalazł w czasie okupacji niemieckiej w wagonie pod Łodzią jezuita ks. Andersohn, któremu złożyło Koło serdeczne podziękowanie.

Ponadto prezes w porozumieniu z Zarządem Koła przekazał ks. proboszczowi Sarniewiczowi kwotę 2000 zł na odbudowę spalonej katedry. Ksiądz proboszcz dziękował Kołu.

Następnie przemawiał burmistrz miasta p. Góralczyk, który dziękował za dar 14000 zł dla biednych miasta. a-s

Za 100 zł = samochód osobowy
tel. 37-46

9703

CZARNKÓW

Czwartki „Czytelnika”, które cieszyły się ostatnio dużym powodzeniem, zostały zawieszona z powodu braku... pianina. Wznowienie ich nastąpić może dopiero po przydzieleniu przez Urząd Likwidacyjny w Czarnkowie odpowiedniego instrumentu. Podanie o przydział pianina złożone zostało w grudniu ub. roku. Do tej pory „Czytelnik” czeka. (t. w.)

Siano nadnoteckie dla wojska

Olbrzymie tereny łąk nadnoteckich dają rocznie tysiące ton siana, którego głównym odbiorcą jest wojsko. Tak było przed wojną i tak jest obecnie.

Pierwszy zorganizowany transport siana nadnoteckiego odbywa się w tej chwili. Długie szeregi kopciastych wozów ciągną na stację w Czarnkowie, gdzie odbywa się załadunek. Siano ładuje się na wagony luzno albo też prasowane. Specjalna maszyna do prasowania wyrzuca dziennie setki balotów siana.

Siano nadnoteckie ma swoją markę. Znajduje ono wszędzie chętnych nabywców z uwagi na jego duże walory odżywcze dla bydła.

Wojsko załadowało do tej pory przeszło 50 wagonów siana. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Czarnkowie wysłała siano do Gdyni, gdzie służy ono do karmienia tysięcy koni z Danii, przeznaczonych dla wsi polskiej. Dotychczas wysłano na ten cel 158 ton. Największą ilość siana wysłał tutaj „Rolnik”, bo 108 wagonów, przeważnie na Śląsk. (j. w.)

Minister Bezpieczeństwa Radkiewicz nadesłał dla rodzin po zamordowanych milicjantach 7 paczek odzieżowych, które zostały na miejscu rozdzielone. Każda z paczek zawierała po 5 mtr b. dobrego materiału, 1 p. trzewików, skarpetki, pończochy, materiały piśmienne, książki oraz słodycze. Dowód pamięci ze strony min. Bezpieczeństwa wrzucił głęboko rodziny po bohaterach milicjantach.

BUDZYŃ

W niedzielę, 16. II. 47 r., urządziła Straż Pożarna w sali Dąbrowicza zabawę taneczną, która wypadła dobrze.

CHODZIEŻ

Rocznica powstania Armii Czerwonej. Na zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej postanowiono uczcić rocznicę powstania Armii Czerwonej. W tym celu odbędzie się uroczysty obchód w najbliższych dniach. (K)

NIETUSZKOWO, pow Chodzież

Z życia organizacyjnego. W sobotę 8. II. o godz. 18 odbyło się tu w lokalu soltyśa zebranie organizacyjne młodzieży gromadzkiej, na którym ukonstytuowane zostało Koło Z. W. M. Prezesem został wybrany ob. Nowak.

MIROSLAW, pow. Chodzież

Straż Pożarna urządziła ostatnio wieczorek karnawałowy. Część artystyczną wykonały druhy KSMZ. Przy Straży Pożarnej powstaje sekcja P. C. K.

Z działalności S. L. Dla usprawnienia pracy założono tu odrębne Koło S. L., do którego zapisało się 19 członków. Prezesem wybrano ob. Kośmidera.

Z WRZEŚNI I z powiatu wrzesińskiego

Powiat nasz ma z wiosną br. 13 000 ha ziemi do zaozania, z czego na traktory przypada 2 190 ha. Do dyspozycji stawia się nam tylko 15 traktorów, gdyż pozostałe przeznaczono na Ziemię Lubuska.

Przewiduje się, że zboża ozime w ciągu zimy wymarzną w granicach od 20—30% i skutkiem tego będzie trzeba część tej obsianej ziemi zaozować ponownie.

Zachodzi obawa, że znajdujące się w powiecie konie, woly i traktory nie poddają tej pracy, jaka niebawem się rozpocznie i dlatego zaleca się rolnikom, aby użyli także krów jako siły pociągowej do uprawy roli. Nie powinno to nikogo dziwić, bo nawet zmortyzowane Niemcy używały się tak przed wojną jak i w okresie wojny krowami w pracy na roli.

W gminie Września-Południe, Gminna Rada Narodowa dokonała wyboru wójta, którym został ob. Krawczyk Maksymilian.

W Miłosławiu istnieje Państwowa Fabryka Umundurowania, będąca pod zarządem Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego w Poznaniu. Fabryka zatrudnia 192 osoby, w tym przeważnie kobiety. Produkuje się w niej dla Ministerstwa Komunikacji i Wojska Polskiego. Dalszy rozwój fabryki uzależniony jest od dostawy prądu elektrycznego, w czym istnieją poważne przeszkody, stwarzające wiele kłopotu Zarządowi Miejskiemu.

Z okazji zarejestrowania 500 tys. abonentów radiopodbiornika i 100 tys. abonentów głośnikowego zwołano na dzień 15 bm. godz. 16 do sali posiedzeń Rady Narodowej we Wrześni Spolecz. Komitet Radyofonizacji zebranie członków.

Zebranie zajął p. Niedzielski Ludwik, kier. pow. Oddz. Inf. i Propag. Pozem zabrał głos delegat Okr. Dyr. P. R. p. Muszyński, który w swym referacie nakreślił szczegółowy rozwój radiofonii na Ziemi Wielkopolskiej.

Po wygłoszonym referacie podał przewodniczący do wiadomości zebranych dotychczasowy skład zarządu.

Wniosek p. Grabarka, by dotychczasowy skład zarządu pozostawić i oddać pod głosowanie, zebrani przyjęli jednomyślnie. (M)



Dyżury aptek

Z aptek dyżuruje Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

Walne zebranie

Zw. Uczestników Walki Zbrojnej

Powiatowy zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zwołuje walne zebranie na dzień 9 marca br. godz. 14-tą w sali Związku Zaw. Kolejarzy w Gnieźnie.

Na zebraniu omawiane będą ważne sprawy, oraz nastąpi wybór prezesa w miejsce zmarłego sp. Aleksandra Stepienia. Z uwagi na ważność spraw stawiennictwo wszystkich członków związku jak i podopiecznych konieczne. (pr)

Ofiarodawcy na pomoc zimową

Z okazji ślubu złożyli na pomoc zimową: pp. K. S. Trąpczyński z Gniezna, ul. Wrzesińskiej 21 kwotę 1000, — zł. H. K. Wasilewscy z Gniezna, ul. Roosevelta 8 — 410 zł. oraz S. L. Cyraniakowie z Gniezna, ul. Grzybowo 21 — 500 zł.

Za powyższe ofiary składa Pow. i Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej staropolskie. Bóg zapłać! (pr)

Trojaczki w pow. gnieźnieńskim

W ciągu roku pięćcioro dzieci w rodzinie rolniczej

W gromadzie Biskupice gminy Klecko w pow. gnieźnieńskim żona rolnika Leona Wankowskiego porodziła w styczniu br. trojczki — 2 córki i syna, które stały się przedmiotem zabiegów całej wsi, dopomagającej szczęśliwemu sąsiadowi.

Zaznaczyć należy, że w styczniu ub. roku Władysława Wankowska urodziła bliźnięta tak, że w ciągu roku wzbogaciła wieś o pięćcioro nowych obywateli. Wankowski jest posiadaczem gospodarstwa rolnego o obszarze 15 ha. Pomaga mu w pracy troje dzieci z poprzedniego małżeństwa żony, w wieku od 9—15 lat. Ojcem chrzestnym trojczek gnieźnieńskich był starosta pow. Frączek. Powiatowa Rada Narodowa Gniezna wyasygnowała kwotę 20 000 zł na opłacenie pielęgniarzy. (pr)

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Gnieźnie reaktywowało działalność wybierając zarząd

W sali Publicznej Szkoły Powszechnej nr 4 przy ul. Łubińskiego odbyło się zebranie gnieźnieńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które zajął prezes p. plk Springer, witając obecnych, z przedst. starosty pow. p. as. Jahnsem na czele i prosząc o objęcie przewodnictwa p. W. Galubińskiego.

Po odczytaniu protokołu z zebrania organizacyjnego Oddziału wspomnian p. plk Springer, że działalność Towarzystwa Krajoznawczego była w okresie przedwojennym na terenie gnieźnieńskim b. żywa, wskazanym było by więc wznowić piękną tradycję, nie bacząc na chwilowe trudności, które w miarę oddalania się od daty zakończenia ostatniej wojny, będą coraz mniejsze. Oddział P. T. K. w Gnieźnie musi rozpocząć działalność od podstaw, wszystkie bowiem dokumenty, a wśród nich cenne, jak również cała biblioteka uległy zniszczeniu przez okupanta.

Wobec jednomyślnej uchwały w kierunku reaktywowania Oddziału funkcje prezesa powierzono najbardziej zaawansowanemu w tej dziedzinie p. plk. Stefanowi Springerowi, wiceprezesem wybrano p. Zawadzkiego, sekretarzem p. Stanisławskiego, skarbnikiem p. Galubińskiego, zaprzysiężonego rzeczoznawcę księgowości. Składki miesięczne ustalono w wys. 20 zł, wpisowe — 20 zł.

W wolnych głosach prezes p. plk Springer poinformował, że Oddział będzie obejmował swym zasięgiem także powiat, a szczególnie zainteres-

suje się zaniedbanym miejscem wykopaliskowym na Ostrowie Lednickim oraz schroniskiem, które na wysypie lednickiej wybudowało P. T. K. przed wojną. Schronisko to po przeprowadzeniu remontu będzie mogło być oddane do użytku turystów. W związku z tym wystosowano do starostwa pow. w Gnieźnie prośbę o pomoc.

Omawiając dalszą działalność Towarzystwa p. plk. Springer podał projekt urządzenia 3 wycieczek: do Lednicy, Poznania i Biskupina, oraz zorganizowania cyklu wieczorków dyskusyjnych, mających na celu pogłębienie wiadomości o ciekawych zabytkach Gniezna. Oddział zainteresuje się także sprawą przewodników po Gnieźnie, zwłaszcza w związku z tegorocznymi uroczystościami upomunkowymi św. Wojciecha, łączącymi się z 950-tą rocznicą śmierci Wielkiego Męczennika. W uroczystościach, które odbędą się w kwietniu weźmie udział cały episkopat polski, uczestnicząc w przeniesieniu do Bazyliki srebrnej trumienki z relikwiami.

Pod koniec zaapelował prezes plk Springer o zgłaszanie na ręce kier. pow. ref. pomiarowego p. Zawadzkiego przy ul. Mieczysława 33 wszelkich książek i rycin o Gnieźnie, z których Towarzystwo czerpać mogłoby cenny materiał. Dotyczy to również zaginionych dzieł literatury. Posiadaczom zagwarantuje się ich własność. Na omówieniu tych spraw obrady zakończono. (pr)

Powszechne wykłady Uniwersytetu Powszechnego

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół miasta Gniezna odbędzie się w czasie od 27 lutego do 10 kwietnia w auli Państwowego Gimnazjum Męskiego w Gnieźnie przy ul. Mieczysława 12 — każdorazowo w czwartki o godz. 18-twej — cykl odczytów profesorów i docentów Uniwersytetu Poznańskiego w następującej kolejności:

W czwartek, 27 lutego — prof. dr Bykowski — „Nasza młodzież szkolna przed wojną i dziś”.
6 marca — prof. dr E. Frankowski — „Sztuka ludowa w Polsce”.
13 marca — prof. dr R. Pollak — „Kultura prawnicza i tzw. kultura”.

20 marca — prof. dr E. Frankowski — „Sztuka człowieka przedhistorycznego”.

27 marca — dr Z. Grott — „Przyjścia młodzieży wielkopolskiej w okresie okupacji niemieckiej”.

10 kwietnia — prof. dr A. Skalkowski — „Rehabilitacja Stanisława Augusta i jej granice”.

Na wykłady uprzejmie zaprasza sekcja literacko odczytowa przy Towarzystwie Przyjaciół miasta Gniezna. Wstęp dla dorosłych 10 zł, dla młodzieży szkolnej 5 zł. Wykłady cieszyć się będą niewątpliwie dużą popularnością. (pr)

Co dzień niesie

Poznań, środa, dnia 26 lutego 1947 r.
Aleksandra
Słońce wschodzi g. 6,48; zachodzi g. 17,24
Księżyc wschodzi g. 8,58; zachodzi g.

Poznań, czwartek, dnia 27 lutego 1947 r.
Anastazji
Słońce wschodzi g. 6,48; zachodzi g. 17,26
Księżyc wschodzi g. 9,18; zachodzi g. 0,05

Odczyty i zebrania

Miłośnicy Tatr organizują poznański oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 16 w sali Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego, przy ul. Fredry 10, II ptr. lewo. Szczegółowych informacji udziela Księgarnia Wilaka, ul. Kantaka.

W ramach powszechnych Wykładów Uniwersyteckich odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Collegium Minus przy Wałach Wazów 26 odczyt prof. dra K. Smulikowskiego pt. „Bogactwa mineralne Ziemi Zachodnich”.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 18 dyrektor inż. Suchowiak wygłosi w auli Szkoły Inżynierskiej odczyt pt. „Wpływ ostatniej wojny na rozwój przemysłu”.

Zrzeszenie Adm. Domów w Poznaniu. Dziś, w środę, o godz. 18 zebranie plenarne w stolówce, ul. Dąbrowskiego 77 (dom ogrod.).

KOMUNIKATY

Sekcja Młodzieżowa Polskiego Związku h. Węzłów Politycznych komunikuje, że wypłata stypendiów odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sekretariacie Zarządu Okręgu przy ul. Mielżyńskiego 8/8. Każdy stypendysta winien okazać przy odbiorze stypendium indeks, legitymację szkolną oraz odcinek zameldowania. Również w dniu dzisiejszym o 19,30 odbędzie się zebranie sekcji w Akademii Handlowej.

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

Na podstawie § 8 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 grudnia 1946 r. o wykonaniu dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 5 z 1947 r. poz. 27) Izba Skarbowa odracza do dnia 31 marca 1947 r. włącznie termin do składania zeznań podatkowych o obrocie i dochodzie, osiągniętym w roku kalendarzowym 1946 — o ile chodzi o osoby fizyczne i spadki nieobjęte.

Dyrektor Izby Skarbowej
(—) St. Dudowicz

Imprezy

Kino „APOLLO” w Poznaniu

dnia 26, 27, 28. II., 1 i 2. III. o godz. 20-ej wielkie widowisko

Danina humoru i emocji

Zbiorowy występ artystów estrady i rewii 9077

Scena i estrada:

W Teatrze Wielkim dziś melodyjna opera Verdigo „Rigoletto”. W partii księcia wystąpi młody tenor naszej opery, p. Józef Prządka.

Państw. Teatr Polski wystawia „Dom otwarty” Michała Bałuckiego, posiadający wszelkie dane, by stać się takim ulubieńcem publiczności, jak „Szczeniaki” Rogera Ferdinanda, wypełnia co wieczór od dnia premiery po brzegi widowńnię Państw. Teatru Polskiego.

W Teatrze Nowym dziś i codziennie o godz. 19-tej grają jest znakomita komedia Bernarda Shawa — „Pygmalion” w doskonałej obsadzie ze Sroczyńską i Serwińskim na czele. Sztuka ta ze względu na swoje interesujące podane społeczne wydźwięki i dowcipnie ujętą treść, zyskała sobie duże powodzenie i uznanie. W przygotowaniu rewelacyjna prapremiera tragikomedi Wojciecha Baka — „Stuga don Kichota”.

W Teatrze Aktora i Lalki dziś premiera bajki — „Czerwony kapturek” według Grimma i innych wersji w opracowaniu St. DREWICZA, muzyka Ryszarda Gardo. Reżyserii Marii d'Alphonse. Początek o godz. 18-tej. Ceny miejsc od 20—50 zł plus 5 zł dopłaty na „Pomoc Zimową”.

ZE SPORTU

**Czechosłowacja mistrzem hokejowym świata
Czechosłowacja — USA 6:1**

Jak było do przewidzenia, ostatni mecz w ramach rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata i Europy zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji nad Stanami Zjednoczonymi w stosunku 6:1 (2:0, 1:1, 3:0). Gra była zacięta i ciekawa zwłaszcza w ostatniej tercji, gdy Amerykanie dążyli za wszelką cenę do wyrównania. Szczelnie wypełniona widownia przyjęła wynik meczu ze zrozumiałym entuzjazmem. Ostateczna tabela pierwszych powojennych mistrzostw świata przedstawia się następująco:

	ilość gier	ilość punktów	stosunek bramek
1. Czechosłowacja	7	12	85 : 10
2. Szwecja	7	11	55 : 15
3. Austria	7	10	49 : 32
4. Szwajcaria	7	9	47 : 22
5. U. S. A.	7	8	42 : 26
6. Polska	7	4	27 : 40
7. Rumunia	7	2	17 : 88
8. Belgia	7	0	15 : 104

„Warta” finiszuje

Reprezentacyjna ósemka bokserska „Warty” zdołała otrząsnąć się z początkowych niepowodzeń w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie, odnosząc ostatnio 2 z rzędu zwycięstwa. Jak z tego wynika, zespół „zielonych” doszedł do formy, a w nadchodzącą niedzielę miłośnicy sportu pięściarskiego będą mieli możliwość oglądać bokserów poznańskich w spotkaniu z krakowską „Wisią”, które odbędzie się w hali montażowej Poczтового Urzędu Przewozowego, ul. Palacza 2 (narożnik Marsz. Focha) o godz. 12 w południe. Drużyna krakowska zapowiedziała już telefonicznie swój skład i to najsilniejszy. Wystąpi ona z Kobą, Konikiem, Gromelą, Dudzikiem, Natkancem, Matulą, Kolutem i Zbikiem. „Warta”, która ma jeszcze teoretyczne szanse zajęcia pierwszego miejsca w swej grupie wystąpi w swym najsilniejszym składzie, by z spotkania tego wynieść jak najlepszy stosunek. Ciekawie zapowiada się walka Wojnowskiego z Gromalą w wadze piórkowej, dalej Jareckiego z Natkancem w wadze półśredniej, Sobczaka z Matulą w wadze

średniej oraz Klimeckiego ze Zbikiem w wadze ciężkiej. Przedaż biletów odbywa się z dniem 27 bm. w firmie „Filatelia”, Armii Czerwonej 2. (i)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Roczne walne zebranie sekcji piłki ręcznej K. S. Warta odbędzie się w czwartek, 27 bm., w lokalu klubowym przy ul. Rolnej 35.

Sztandary, chorągwie, paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa, na miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań, Górczyn ul. Złota 20 Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P.W.K. Tel. 64-63



Dnia 24 lutego 1947 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany i dobry mąż, najdroższy i najlepszy ojciec, przyjaciel, brat i szwagier, śp.

Franciszek Wierzchaczewski

mgr farm.

powstaniec wielkopolski 1918 r.,

major W. P. w stanie spoczynku, odznaczony krzyżem walecznych, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 bm., o godz. 15-tej z domu żałoby w Gnieźnie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie nazajutrz o godz. 9-tej w kościele św. Michała.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina

Gniezno, ul. św. Michała 9.

2 5 20



Dnia 21 lutego 1947 zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, kochany dziadek i stryj, śp.

Edward Wybrański

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, 26 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, o czym zawiadamiają

strapione
dzieci z rodziną

Golejewo, Ślesin, Nakło, Poznań.

9956

W drugą bolesną rocznicę śmierci naszego kochanego syna, śp.

Bolesława Gawareckiego

który poległ na Cytadeli, odprawiona zostanie
msza św.

w piątek, dnia 28 lutego 1947, o godz. 8-mej w kościele Pożego Ciąła, o czym krewnych i znajomych zawiadamia

rodzina

10074



Dnia 23 lutego 1947 zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra i ciocia, śp.

Zofia Mazurówna

lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciąła na Dębcu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 28 bm., o godz. 8.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążona
matka, siostra i rodzina

9984



Dnia 22 lutego zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Bartłomiej Kłorek

emeryt kolejowy
przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27. 2. 1947 r., o godz. 12-tej na cmentarzu w Górczynie.

W smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowie,
zięciowie i wnuki.

9998



6277



Dnia 24 lutego 1947 zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, kochana matka, teściowa i babcia, śp.

Rozalia Topolska

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza Bożego Ciąła na Dębcu. Msza św. za spokój duszy drogiej Zmarłej odprawiona zostanie w środę, dnia 5 marca br. o godz. 8.30 w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie, o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni
mąż, syn, synowa i wnuczki

Poznań, Daszyńskiego 51, m. 17.

10642



W czwartą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej, najtroskliwszej siostry, szwagierki i cioci, śp.

Seweryny Tyrakowskiej

I voto Szmanłowej
ze środy

ofiary obozu oświęcimskiego, odprawione zostaną

msze św.

za spokój Jej duszy w piątek, dnia 28 lutego br., o godz. 7-mej w kolegiacie w Środzie, we wtorek, dnia 4 marca br., o godz. 9-tej w kościele oo. Zmartwychwstańców w Poznaniu. O modlitwę za ukochaną zmarłą proszą

rodzina
Szców, Krótkich, Buchholzów

Poznań, Środa, Gdańsk.

9976



Dnia 24 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa, ciocia, babcia i prababka, śp.

z Osowskich

Maria Anders

przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 lutego br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Jezycach, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążone
dzieci z rodziną

Poznań, Grunwaldzka 41b, m. 1.

10125



Dnia 24 lutego 1947 zmarła po dłuższej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, siostra i kuzynka, śp.

z Kaczmarków

Teodora Walkowska

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza parafialnego na Jezycach, o czym zawiadamiają

strapieni
mąż z synem i rodziną

Poznań, ulica Patr. Jackowskiego 13.

10050



W drugą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca i teścia, śp.

Tomasza Staniszewskiego

zostanie odprawiona

msza św.

w piątek, dnia 28 lutego br., o godz. 9-tej w kościele oo. Franciszkanów, o czym zawiadamia

żona z dziećmi

Poznań, Armii Czerwonej 1.

9901

Wieczne pióra stalówki

księgi handlowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe

Kalkę maszynową Matryce - Woskówki

(tp. kupuje każdą ilość)

SKŁAD PAPIERU

„ARIA” Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 7532

Przetarg nieograniczony

R. Z. K. B. w Gnieźnie, ul. Chociszewskiego 27, dnia 4 marca br. o godzinie 10-tej rano dokona sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego następujących maszyn rolniczych:

1. Traktor, fy „Lanz Bulldog”, 45 K. M.
2. Młockarnia, fy „Mengele”.
3. Prasa do słomy, fy „Lanz”.

Wymienione narzędzia znajdują się w gospodarstwie wojskowym „Nalecz”, stacja kolejowa Gebarzewo i są w każdej chwili do obejrzenia.
2-410 Szeł RZKB.

WELNE OWCZA

stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczkę kolorową oraz tkaniny także za pośrednictwem poczty

Kupujemy włókno lniane i konopne i słomę lnianą oraz włosień koński

WELNA

Restauracja Biatecki

SKUP WYMIANA HURT

UPRAWNIONA AGENTURA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU

Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

POZNAŃ, ul. Roosevelta 19

Tel. 70-57

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Dworcowa 54 - Tel. 33-13

Biura czynne od 8-15 - w sobotę od 8-13

9884

REPREZENTACYJNY LOKAL HANDLOWY posiadamy w centrum Poznania - przyjmujemy na Poznań wzgl. województwo poznańskie
PRZEDSTAWICIELSTWO poważnych firm. Łaskawe oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „3,942” 9883

Ubrania robocze

drelichowe, granatowe, dwuczęściowe po cenie 1.420,- zł poleca
Tani Zakup — Feliks Konieczny
Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 46
wejście z Rynku Jeżyckiego tel. 34-61 i 39-16 10120

Lekarskie
W środę przyjmuję również po południu od 18 do 17-tej. Dr Bernacki, lekarz homeopata, Roosevelta 10. 9946
Wojne posady
Pomocnik bednarski potrzebny zaraz. Franciszek Bosy, Szamotuły, Rynek 23. 2-449
Rutynowana maszynistka ze znajomością korespondencji potrzebna zaraz. — Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędna. Oddział „Spotem” Stargard n/Ina. 2-484

Koszykarski pomocnik potrzebny zaraz. Legnica, Chojnowska 19, Kociakiewicz. 2-480
Kowal-maszynista, znający się na wszelkich maszynach rolniczych i kuciu koni potrzebny zaraz. Zespół Bukowice, powiat Międzyrzecz. 2-496
Magistra farmacji lub pomocnika od 1 kwietnia. stała posada, poszukuje Stenzel, apteka, Grudziądz, Rynek 20. 2-502
Samodzielna gospośnia z gotowaniem potrzebna. Wrocław 13 m. 9, od 14 do 16 godz. 9862
Pielęgniarka do dziecka 6 mies. potrzebna zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9711.
Stolarze na prace budowlane potrzebni zaraz. — Strzałowa 7, stolarnia. 9871
Pomocnicza domowa na dobrych warunkach, najchętniej z prowincji, ewentualnie przychodnia, potrzebna. Patrona Jackowskiego 40 m. 6. 9851
Gospośnia potrzebna zaraz. Grottera 6 m. 4. 9815
Cieladnik krawiecki potrzebny. Jasiniak, Słowackiego 35 (wejście z Prusa). 9794
Potrzebna gospośnia w Poznaniu do trzech osób, z dobrym gotowaniem, na bardzo dobrych warunkach. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9804.
Gospośnia samodzielnym gotowaniem, lekkie prace domowe, czysta, prędką i solidna, z dobrym wynagrodzeniem. Zacz. Zupańskiego 18 m. 8. 9783a

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY
Zakłady Poznań, ul. Wawrzyńca nr 13 podaje do wiadomości, że ma do oddania najwięcej dającym kilkanaście skrzyń
MAKULATURY
Oferty w kopertach zamkniętych proszę składać w biurze Wytwórni, Wawrzyńca 13, do dnia 6 marca rb. godz. 16. Otwarcie ofert nastąpi wobec komisji w dniu 6 marca rb. godz. 11.
Zakłady P. M. S. w Poznaniu zastrzegają sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ewtl. nieprzyjęcia żadnej oferty. 9978

P. K. O. V-4499
OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spółem” nr 8
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Służąca lub postugaczka potrzebna. Restauracja — Rybak, Pocztowa 23. 9919
Potrzebny uczeń kowalski. Wolny, mistrz kowalski, Leszno, Średnia 10. 2-518
Poszukuje się dwóch praktykantów rolnych na majątek. Zgłoszenia prosimy kierować Główną Administracją Majątków Wierzonka, poczta Kobylnica, pow. Poznań. 2-515
Medycyna potrzebna. Kryszyna, Fredry 6. 9965
Przedstawiciela na Poznań i prowincję poszukuje Wytwórnia Cukierków W-K-S, Poznań, Działowa 11, II ptr. 9922
Służąca lub postugaczka potrzebna. Restauracja — Rybak, Pocztowa 23. 9919
Potrzebny uczeń kowalski. Wolny, mistrz kowalski, Leszno, Średnia 10. 2-518
Poszukuje się dwóch praktykantów rolnych na majątek. Zgłoszenia prosimy kierować Główną Administracją Majątków Wierzonka, poczta Kobylnica, pow. Poznań. 2-515
Medycyna potrzebna. Kryszyna, Fredry 6. 9965
Przedstawiciela na Poznań i prowincję poszukuje Wytwórnia Cukierków W-K-S, Poznań, Działowa 11, II ptr. 9922
Służąca (z gotowaniem) poszukuje profesor uniwersytetu. Leszczyńskiego 2 m. 6. 10082
Dziewczyna z gotowaniem na prowincję zaraz. Traktowanie i wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: św. Marcina 13 m. 17. 10055
Posługaczka 2 godz. dziennie. Matejki 51 m. 1. 9953
Pomoc domowa z prowincji z gotowaniem, dobre warunki, potrzebna. Półwiejska 6, skład delikatesów. 10057
Szuka posady
Handlowiec rutynowany, 25 lat, kierownicze stanowiska, dobry organizator, samodzielny, poszukuje odpowiedniego zaufanego przedsiębiorstwa powiazanym z wytwórczością prywatnym ewtl. spółdzielnią, tylko Poznań. Oferty: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, pod nr 615. 10054
Ogrodnik dyplomowany poszukuje posady. Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 9432.
Maturzystka, lat 22, czerwiła praktyka biurowa, samonopismo, szuka pracy. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9829.
Mieralcy (mellorator) 3-letnia praktyka, średnie wykształcenie. Oferty „Gł. Wlkop.” nr 9887.
Ogrodnik wykwalifikowany, specjalność: warzywnictwo, owocnictwo, kwiatarstwo, 20 lat praktyki w większych gospodarstwach, poszukuje samodzielnej posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 2-526.
Krawcowa poszukuje posady w warsztacie lub w fabryce. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 9944.
Pracząca szuka prania. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9952.
Szofer-mechanik czerwone prawo jazdy, 8 lat praktyki, poszukuje posady. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9964.
Panienka umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady początkującej do biura. Oferty: „Gł. Wlkopolski” nr 9955.
Krawcowa w dom. Oferty: „Głos Wielkop.” nr 9977.
Panna do szklania białawo, piekarni lub bufetu. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10047.
Bięta maszynistka średnim wykształceniem, zna język stenograficzny, przyjeżdża do Poznania. Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1, nr 617. 10058
Dziewczyna do dziec. potrzebna zaraz. Smólski, ul. Wawrzyńca 23. 10080

Paniątka inteligentna, sympatyczna do pomocy w interesie, 18-letnia, praca, na wyjazd potrzebna. Małeczki 5 m. 15. 9935
Potrzebna pracownica domowa z dobrym gotowaniem do małej rodziny. Referencje pożądane. Zofia Zygałowicz, 27 Grudnia 6. 9927
Potrzebny młodszy drogistka (stka) lub starszy uczeń. Drogeria Górczyńska, Marsz Focha 155. 9914
Wykwalifikowana maszynistka krawiecka na stałą pracę potrzebna do Wytwórni Wyróbów Działowych, Poznań, ul. Klasztorna 26. 9948
Maszyniarke na spódnie miarowe. Młyńska 2 m. 14. 9944
Dziewczyna uczciwa, z gotowaniem, do jednej osoby, Zielona Góra, potrzebna natychmiast. Dobre warunki. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 20 m. 2. 9954
Gospośnia z dobrym gotowaniem do 2 osób u lekarza potrzebna. Matejki 68 m. 6, godz. 14-17. 9930
Dziewczyna do pracy domowej potrzebna ze spaniem. Siemiradzkiego 10a m. 8. 9989
Pracząca która pierze samodzielnie u siebie zgłosić. Matejki 51 m. 1. 9983
Gospośnia lub starsza samotna osoba do prowadzenia domu małej rodziny może się zgłosić w czwartek od 10-11 — ul. Strzelecka 22/24 m. 7. 9973
Dziewczyna potrzebna — Kwiaciarnia „Wiosna”, ul. Półwiejska 31. 9974
Pomocnik krawiecki na stałą pracę potrzebny, mieszkanie na miejscu. Kwiatkowska 9 m. 4. 10017
Pomoc domowa, znająca wszelką pracę, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: czwartek, 27 bm., godz. 11-13. Grobla nr 27 m. 9. 10004
Cieladnik szewski na dobrą pracę domową potrzebny zaraz. Przeworski Stanisław, Poznań, ul. Krzeszowskiego 28. 10003
Potrzebna dziewczyna gotowania zaraz. Piekarnia, Małczak, Łukaszczyca 15. 10002
Szofer-mechanik, lat 35 do 40, do prowadzenia samochodu Opel-Olimpia — przyjmie za dobrym wynagrodzeniem 1 marca 47. Pierwszeństwo szoferzy z prowincji, którzy mają możliwość zamieszkania w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań-Lazarz, ul. Niegolewskich 7 m. 7, tel. 12-11. 9996
Pomoc domowa 4-5 godzin dziennie potrzebna. Za Bramką nr 7 m. 10, I ptr. 9994
Pomocnik krawiecki i krawcowa do reki potrzebni. Andrzejewski, Limanowskiego 3. 9993
Cieladnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Chodzież, ulica 3. Stalina nr 45. 9990
Cieladnik krawiecki potrzebny zaraz utrzymaniem. Jagowski, Zielona Góra, Rynek Drzewny 14. 2-529
Technik dentystryczny potrzebny. Szewska 20 m. 4. 10064
Krawcowa w dom potrzebna zaraz. Zupańskiego 6 m. 15. 10063
Dziewczyna do dziec. potrzebna zaraz. Smólski, ul. Wawrzyńca 23. 10080

2 księgowych bilansistów z dokładną znajomością księgowości rolniczej przybitkowej do biura w Poznaniu poszukuje Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemiści Okręg Lubuski w Poznaniu. Poza tym potrzebni są księgowi do prowadzenia rachunkowości rolnej na majątkach (zespólach). Zgłoszenia z życiorysem i referencjami przyjmujemy Biuro Okręgu w Poznaniu ul. Czarnieckiego 9, pokój 19. 2-537

Wszystkim przyjaciółom i znajomym składam serdeczne podziękowanie za nadesłane życzenia z okazji mego ślubu.
Adam Kostaszuk
Dyrektor Polskiego Radia
Poznań, dnia 25. II. 1947 r. 2-536

HURT HURT
Wózki dziecięce
poleca
M. Mielczarski, Poznań
Rzeczypospolitej 8 - tel. 43-18 10106

Kupiec — spółdzielca

28 lat praktyki zawodowej w tym kilka lat na kierowniczych stanowiskach i samodzielny, dobry organizator, rzutki i energiczny, obecnie na kierowniczym stanowisku
pragnie zmienić posadę
Poważne oferty proszę kierować do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 2-513.

pisania na maszynie kury 5735
Kupno, sprzedaż, naprawa MASZYN BIUROWYCH to także odbudowa kraj. to sprawa załatwia i specjalność firmy **PIOTR PIEPRZYCKI**
Poznań al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu — tel. 23-82

Błękit atramentowy (Tintenblau BJTN lub inny) z akup 9956
ISRA I KARMAŃSKI Kraków, Lubelska 12

ZEBY doskonale pielęgnuje najlepsza pasta do zębów
Pracownia kapeluszy damskich przerabia, modernizuje. Szamarzewskiego 14 m. 12. 9816

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany, Oddział Drogowy w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 18 (hotel Polonia) ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na naprawę i uzupełnienie bruków miejskich oraz chodników w obrębie granic stoł. miasta Poznania w roku kalendarzowym 1947.
Formularze ofertowe jak i warunki przetargu i warunki techniczne nabyć można w Oddziale Drogowym, ul. Grunwaldzka 18, pokój 117 za opłatą 100,— zł.
Oferty w kopertach zamkniętych należy do dnia 11 marca 1947 r., godz. 12-ta w Oddziale Drogowym, pokój 117, gdzie również nastąpi otwarcie ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia żadnej oferty wzgl. podziału robót na kilku oferentów.
Naczelnik Wydziału Stachowiak 2-535

Przetarg nieograniczony nr. M. 2/47

Dyrekcja O. K. P. w Poznaniu ogłasza Przetarg Nieograniczony nr M. 2/47 na wykonanie przewozu montażowego dla kratownicy mostu kolejowego na Odrze w Nietkowie, linii Czerwińsk — Rzepin w km. 168 667.
Warunki oddania robót są do przejrzania w Wydziale Drogowym DOKP w Poznaniu, pokój 422, nowy gmach, w godzinach urzędowych, a formularze ofertowe do nabycia tamże za opłatą 100,— zł.
Do oferty winny być dołączone pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej lub którejkolwiek kasy stacyjnej na opłacone wadium w wysokości 1,5% zaofiarowanej sumy, oraz świadectwo przemysłowe, odpis rejestru handlowego i inne załączniki wyszczególnione w warunkach składania ofert.
Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu, w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przypada na rzecz P. K. P. w wypadku cofnięcia oferty po rozpatrzeniu przetargu lub odmowy podpisania umowy przez oferenta w razie przyjęcia oferty.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również prawo uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku.
Oferty winny być składane w gmachu Dyrekcyj. O. K. P. w Poznaniu do skrzynki ofertowej, umieszczonej przy wejściu na I piętro do dnia 5 marca 1947 r. do godz. 11-tej w podwójnych zapieczętowanych i zalokowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 5 marca 1947 r. na wykonanie przewozu montażowego dla kratownicy mostu kolejowego na Odrze w Nietkowie linii Czerwińsk — Rzepin km. 168 667.”
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-tej w pokoju 421.
Dyrektor Kolei Państwowych 2-532

Gospośnia samodzielna przyjmie posadę dochodzącą. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 10037.
Technik budowlany z dłuższą praktyką zmienia posadę. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 10028.
Wdowa, 52 lata, posiada kwalifikacje gospodarstwa wiejskiego, poszukuje posady samodzielnie na majątku. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 10028.
Ogrodnik — obeznany wszechstronnie w swym zawodzie szuka pracy, dobry kwiaciarz i warzywnik pod szkiem. Adres wskaże „Gł. Wielkopolski” nr 10021.
Kierownik działu spożywczego powiatowej spółdzielni poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: „Gł. Wielkop.” nr 9999.
Zelaźnik młody poszukuje odpowiedniej posady. Of.: „Gł. Wlkp.” nr 10070.

Osobiste

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świetnym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedawimy również bez dostarczenia starszy płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła i wielki wybór w harmonijkach ustnych, grzeźnik elektryczny i przenośnik do gazu, „Emka”, Wrocławska 30. 9484
Magazyn mebli, jadalnie, spiżarnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 40-56. 2-43
Knoty, lampy, cylindry „Ceramika”, rok zal. 1875, Leonard Gajowiecki, Wodna 12. 2-303
Planisa poleca korzystnie Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 9733
Wagi uchyłone, odważniki żelwne i analityczne. Piłgiński, Fredry 1, I ptr., tel. 25-55. 9223
Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcina 25. Telefon 12-38. 9228
Lampy naftowe, żelazka, kucharki, płyty, radioodbiorniki, większe ilości. — „Radioma”, ul. Wrocławska 12. Kupujemy polamane płyty gramofonowe. 9497
„Kalko”, materiały do obróbki książek dla inżynierów poleca „EMKAP”, M. Mielczarski, Poznań, Wrocławska 30, tel. 41-46. 9668
Radioodbiorniki, lampy radiowe, maszyny szycia, pianina, liczenia, instrumenty muzyczne, rowery, garderobe, obuwie, rozmaiteści kupuje — sprzedaje — Poznań, Słowackiego 36, Skład. 9569

BIELSKIE
materiały - podszewki
zakup
sprzedaż
W. Trojanowski
Poznań, św. Marcina 18
9645

Dywan perski 310x430. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9815.

Planina korzystnie do nabycia. Strzałowa 2 m. 10. 8917

Oceń w każdej ilości dostarcza D. S. Lenkiewicz, Leśnica, Wrocławska 123, tel. 65. 2-479

Gospodarstwo 350 mg. ziemi średnia, budynki dobre, pięknie położone, powiat poznański, z wywierzaniem żywym i marmurami. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9766.

Planino pierwszorzędne - okazja, sprzedaż. Kopernic 6 m. 12. 9718

Kamieniec IV-piętrowy - komfortowy, Wierzblicie, 2.300.000,-, sprzedaż Metelski, św. Marcina 13. 9858

Motor „Mercedes” 6-cylindrowy, Warsztat mechaniczny, Poznańska 34. 9863

Tanio sprzedam radio 3-lampowe zmienne. Focha 84 m. 7, od 13-15. 9830

Powielacz „Pelikan” sprzedam. Mińska 12 m. 8. 9805

Samochód Opel A. osobowy sprzedam. Adres wskazuje „Gł. Wlkp.” nr 9791.

Uwaga Apteki, Drogerii! Wszelkie torebki medycynalne i z nadrukiem, cieniaki papier pakowy, najkrośniejsze - odwrótnie, Edmunda Koska, Dominikańska 5, tel. 28-09. 9648

Sprzedam radio, lampy nowe, od 18-tej. Skarbowa 14 m. 10. 9757

Materace, leżanki, tapczany, fotole, „Rekorda”, ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 2-434

100 morgów ziemi ornej na przedmieściu Obornik z budynkami gospodarczymi i mieszkaniem oddamy w użytkowanie zaraz na korzystnych warunkach. - Zgłoszenia Poznań, Wesoła 1. 9891

Termosty, lampy naftowe, cylindry, knoty, sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, Żydowska 32. 9879

Kofuch długi z posyłem okazynie. Gajowa 4 m. 5, między godz. 16-18. 9580

Kamieniec III-piętrowy nową wolnym mieszkaniem 1.300.000,- sprzedaż Metelski, św. Marcina 13. 9859

Wilka z morgą ogrodu przy Poznaniu na sprzedaż. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 9896.

Parcele w Poznaniu od właściciela sprzedam. Zgłoszenia: Długa 5 m. 10, w godz. od 16-19-tej. Telefon 12-93 lub tel. 46-17. 9912

Sprzedam szafę do rzeczy i stół kuchenny. Daszyńskiego 34 m. 4. 9913

Zegarek na rękę damski złoty marki Tavannes. Pracownia zegarmistrzowska, Poplińskich 9 m. 7. 9916

Salatę Bittnera 1500 sztuk gotową do sadzenia sprzedaż korzystnie Kurkowski, Kórnicka 134. 9992

Sypialnię sprzedam tanio. Św. Józefa 5 m. 3. 10085

Formy do odlewania żelaznych z otowiu kupię, Helmsk, św. Marcina 14, m. 30. 10059

Maszynę cholewarską lewo- lub praworamienną kupię, dobrze zaplate. Of.: „Głos Wielkop.” nr 10049.

Kupuję dom do renowacji. Oferty tylko właścicieli „Głos Wielkop.” nr 10034.

Łódzką elektryczną na prąd zmienny kupię, Poznań, Przemysłowa nr 53 m. 18. 10020

Duży pokój wzgl. 3 mniejszych z dostępow do kuchni za dobrą opłatą. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9833.

Dwupokojowe kuchnię poszukuję, zwrócić remont. Telefon 48-47. 2-459

Spokojny student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9822.

Poszukuję dużego pokoju wzgl. 2 mniejszych za dobrą opłatą. Zgłoszenia: Teatr Nowy (kasja). 9734

2 wzgl. 1 pokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką do remontu - wzgl. za zwrotem kosztów remontu, okolica Łazarza. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9822.

Zgłoszenia pisemne Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,972” lub tel. 37-50. 10095

Potrzebny pokój z użytk. kuchni. Janickiego 5 m. 1. 9888

Kupię skład okolicą Stary Rynek, ul. Wołna. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

Termosty, lampy naftowe, cylindry, knoty, sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, Żydowska 32. 9879

Kofuch długi z posyłem okazynie. Gajowa 4 m. 5, między godz. 16-18. 9580

Kamieniec III-piętrowy nową wolnym mieszkaniem 1.300.000,- sprzedaż Metelski, św. Marcina 13. 9859

Wilka z morgą ogrodu przy Poznaniu na sprzedaż. Adres wskazuje „Głos Wielkop.” nr 9896.

Parcele w Poznaniu od właściciela sprzedam. Zgłoszenia: Długa 5 m. 10, w godz. od 16-19-tej. Telefon 12-93 lub tel. 46-17. 9912

Sprzedam szafę do rzeczy i stół kuchenny. Daszyńskiego 34 m. 4. 9913

Zegarek na rękę damski złoty marki Tavannes. Pracownia zegarmistrzowska, Poplińskich 9 m. 7. 9916

Salatę Bittnera 1500 sztuk gotową do sadzenia sprzedaż korzystnie Kurkowski, Kórnicka 134. 9992

Sypialnię sprzedam tanio. Św. Józefa 5 m. 3. 10085

Formy do odlewania żelaznych z otowiu kupię, Helmsk, św. Marcina 14, m. 30. 10059

Maszynę cholewarską lewo- lub praworamienną kupię, dobrze zaplate. Of.: „Głos Wielkop.” nr 10049.

Kupuję dom do renowacji. Oferty tylko właścicieli „Głos Wielkop.” nr 10034.

Łódzką elektryczną na prąd zmienny kupię, Poznań, Przemysłowa nr 53 m. 18. 10020

Duży pokój wzgl. 3 mniejszych z dostępow do kuchni za dobrą opłatą. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9833.

Dwupokojowe kuchnię poszukuję, zwrócić remont. Telefon 48-47. 2-459

Spokojny student poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9822.

Poszukuję dużego pokoju wzgl. 2 mniejszych za dobrą opłatą. Zgłoszenia: Teatr Nowy (kasja). 9734

2 wzgl. 1 pokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką do remontu - wzgl. za zwrotem kosztów remontu, okolica Łazarza. Of.: „Głos Wielkop.” nr 9822.

Zgłoszenia pisemne Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod „2,972” lub tel. 37-50. 10095

Potrzebny pokój z użytk. kuchni. Janickiego 5 m. 1. 9888

Kupię skład okolicą Stary Rynek, ul. Wołna. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka Focha. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9892.

Kto wskaże lokal na skład farb. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9895.

POKOJU DUŻEGO bez mebli, używalności, za wynagrodzeniem poszukuję. Zagnaj 24. II. Sokolnickich 75 m. 1 (Górczyn). 10051

Poszukuję składu przy Marszałka